

Delegacja ZSRR uda się do DRW

Na zaproszenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu uda się w najbliższym czasie do Hanoi delegacja Związku Radzieckiego z członkiem Prezydium KC KPZR przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem. Oficjalny komunikat ogłoszony został 31 bm. w Moskwie.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz KC KPZR, Jurij Andropow, minister lotnictwa cywilnego ZSRR, Jewrenij Łoginow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Wasilij Kuźniecowa, zastępca ministra obrony ZSRR marszałek lotnictwa Konstantin Wiersziniin, zastępca przewodniczącego komisji do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR, gen. Georgij Sidorowicz, oraz ambasador ZSRR w DRW, Ilija Szczerbakow. (PAP)

Brezniew i Podgorny odwiedzili Węgry

Podano oficjalnie do wiadomości, że I sekretarz KC KPZR, Leonid Brezniew i członek Prezydium KC KPZR, Nikołaj Podgorny, przebywali w dniach 29-31 stycznia na Węgrzech na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

W czasie przyjacielskiej wizyty Brezniew i Podgorny odbyli rozmowy z Janosem Kadarom i członkami Biura Politycznego KC WSPR na tematy interesujące obie strony. Rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze.

31 stycznia Brezniew i Podgorny powrócili do Moskwy.

Konferencja PZPR w Gdańsku

Rozpoczęła się w Gdańsku 2-dniowa Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR.

W obradach uczestniczą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, minister żegluga — Janusz Burakiewicz oraz zastępca członka KC, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Jerzy Kwiatek.

Przemówienie wprowadzające wygłosił I sekretarz KW PZPR — Jan Ptaszński. (PAP)

Elektromózg obliczać będzie budżet państwa

W Narodowym Banku Polskim w Warszawie trwają końcowe prace nad uruchomieniem elektronicznego centrum przetwarzania danych. Wkrótce zainstalowana tu będzie duża elektroniczna maszyna matematyczna „NCR-315” produkcji amerykańskiej, przystosowana do celów administracyjnych.

Systemem elektronicznego przetwarzania danych objęte zostaną sukcesywnie zagadnienia wchodzące w zakres pracy Ministerstwa Finansów, NBP i innych instytucji finansowych.

W pierwszym etapie centrum prowadzić będzie księ-

W Wietnamie Płd. na razie spokój

W Wietnamie rozpoczęły się 5-dniowe uroczystości z okazji obchodzonego obecnie przez ludność tego kraju Święta Nowego Roku. W związku z tym przypuszczalnie najbliższe dni będą należały do spokojnych.

Grupa generałów sprawująca obecnie władzę w Sajgonie w obawie, by święta nie zostały wykorzystane do nowych wystąpień antyrządowych, zakazała gromadzenia się tłumów na ulicach, a także palenia ognia sztucznych, rzucania petard itp.

Obserwatorzy przypuszczają, że spodziewany okres spokoju wykorzystany zostanie przez ostatnich zamachowców do umocnienia swej władzy. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI	Poznań	Cena 50 gr
Wyd. AB	wfolek, 2. II. 1965	Nr 27 (6524)

Pomysłne miedunki

Mimo trudności styczeń wypadł dobrze

Minął styczeń, w którym setki poznańskich zakładów zaczęły realizować zadania wyznaczone na rok bieżący. Są one w większości przypadków znacznie wyższe, niż w poprzednim okresie, jednakże z informacji uzyskanych z większości fabryk wynika, że na ogół start był raczej pomyślny.

Z nadwyżką zrealizowały swe miesięczne plany Zakłady Metalurgiczne „Pomet”, które mają w bieżącym roku zwiększyć o około 70 procent produkcję odlewów żeliwnych dla przemysłu silnikowego. Pomyślnie wykonała także swe plany Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, aczkolwiek styczniowe założenia były o 12-13 procent wyższe od obowiązujących w grudniu. Jest to ważne, gdyż fabryka ma wyeksportować w bieżącym roku około 20 procent swej produkcji.

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych nie dostarczyły w styczniu planowanej ilości różnorodnych artykułów ponieważ — nie otrzymały z Zakładów Graficznych w Gnieźnie potrzebnych opakowań.

Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych (dawniej Poznańskie Zakłady Wyróbów Emaliowanych) zrealizowały ustalone zamierzenia, chociaż przeżywały w styczniu nie lada trudności. Przekazały bowiem Zakładom „El-dom” swój oddział przy ulicy Wrzesińskiej i w związku z tym musiały przetranslokować do innych hal wszystkich zatrudnionych tam pracowników. Tęgo rodzaju zmiany spowodowały niemałe perturbacje, jednakże udało się je pokonać dzięki wysiłkom całej załogi.

Podobnie jak w innych okresach nie zawiódła załoga Fabryki Kosmetyków „Lechia”, która ma w bieżącym roku wyeksportować za granicę artykuły o wartości 3 mi-

lionów zł dewizowych. Realizując otrzymane zlecenia „Lechia” wysłała do Związku Radzieckiego partię kredek do warg.

Z nadwyżką wykonała również swe styczniowe plany Huta Szkła w Antoninku, mająca w tym roku wyprodukować około 42 mln butelek, w tym 11,5 mln na eksport pośredni i bezpośredni. W Poznańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego nie wyprodukowano przewidywanej ilości mydła i proszku z braku pewnych surowców importowanych i krajowych. Kierownictwo fabryki jest jednak dobrej myśli i twierdzi, że wspomniane zaległości zostaną nadrobione w pierwszym kwartale br. (I)



Międzynarodowa Konferencja Studentów

W dniach 4-6 bm. obradować będzie w Warszawie VI konferencja współpracy narodowych związków studenckich Europy.

Obecne spotkanie w Warszawie obradować będzie nad sprawami pomocy studentów dla krajów rozwijających się oraz międzynarodowej współpracy kulturalnej młodzieży akademickiej.

W konferencji zapowiedziało udział 27 organizacji z krajów socjalistycznych, ze Skandynawii, Anglii, Belgii, Finlandii, NRF, Szwajcarii i in. PAP

Dywersyjne bazy przeciwko Kubie

Ukazujący się w Santo Domingo dziennik „El Caribe” potwierdził zeznania kontrewolucjonisty kubańskiego, Gutierrez Menoyo, z których wynika, iż rząd Dominikany udostępnił swe terytorium na założenie bazy wypadów dywersyjnych przeciwko Kubie.

„El Caribe” podaje, że mieszkający okolic Punta Presidente obserwowali ostatnio duży ruch samolotów, helikopterów i pojazdów wojskowych w kierunku przylądka. Przed kilku miesiącami na Punta Presidente przybyła liczna grupa kontrewolucjonistów, którzy przystąpili do zakładania obozu wojskowego pod pozorem organizowania „spółdzielczości rolniczej” PAP

Doroczna narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych

W poniedziałek w Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęła 2-dniowe obrady doroczna narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

W obradach, którym przewodniczył prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, biorą udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. W prezydium obrad zasiadli: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Czesław Wycech, Konstanty Dąbrowski, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski oraz Julian Horodecki.

Uczestnicy narady otrzymali specjalny numer miesięcznika „Gospodarka i administracja terenowa”, w którym opublikowane zostały referaty przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowskiego pt. „Ważniejsze zadania rad narodowych w planie na 1965 r.” i ministra finansów — J. Albrechta pt. „Zadania rad narodowych w realizacji budżetu w 1965 r.” oraz wypowiedzi ministrów, związane z problematyką narady.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Dyskusja w pierwszym dniu obrad koncentrowała się przede wszystkim wokół problemu tyki wsi i zadań, zarówno gromadzkich jak i powiatowych rad, w rozwijaniu produkcji rolnej. Większość dyskutantów mówiła o efektach uzyskanych w rozwijaniu produkcji zbóż i pasz, jak i w hodowli, a także o przeszkodach utrudniających sprawną realizację zadań.

M. in. poruszono problem wzmocnienia kadrowego gromadzkich rad narodowych oraz — przez szersze przekazy-

wanie uprawnień — umożliwienia im skuteczniejszego oddziaływania na rozwój produkcji rolnej. Mówił o tym Władysław Kowal — przewodniczący PPRN w Zamościu oraz Franciszek Kopczyński — przewodniczący PMRN w Kaliszu.

Inny ważny problem, to budownictwo na wsi. Mimo szybkiego rozwoju (np. w powiecie rzeszowskim buduje się rocznie ok. 1500 obiektów, tj. tyle, ile w ciągu 20 lat międzywojennych wybudowano na tym terenie) budownictwo napotyka na pewne trudności. Należą do nich wciąż jeszcze, mimo poprawy, niedostateczne zaopatrzenie materiałowe oraz braki dokumentacji typowej i związanej z tym produkcji elementów prefabrykowanych.

Przewodniczący PPRN w Miliczu — Dominik Ciesielski postulował dalsze przedłużenie okresu przyznawania ulg podatkowych dla rolników budujących nowe obiekty lub dokonujących remonty kapitałowe zagrod.

Wiele uwagi poświęcono roli rad narodowych, jako koordynatorów wszelkich przedsięwzięć na poszczególnych terenach.

Problem ten poruszył m. in. przewodniczący PPRN w Nysie — Jan Radwański. Skoor-

dynowanie planów inwestycyjnych kilku nyskich zakładów przemysłowych doprowadziło do zrezygnowania z budowy dwóch stacji załadowniczych. W zamian wybudowano jedną, która może obsłużyć wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa. Dzięki temu zaoszczędzono 2,5 mln zł.

Koordinacja zamierzeń poszczególnych przedsiębiorstw w zakresie gospodarki energią cieplną umożliwiła uzyskanie oszczędności na inwestycjach w sumie 6 mln zł. (PAP)



Premier Józef Cyrankiewicz wygłasza przemówienie na naradzie przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Photofax — CAF

125 tys. osób nad grobem Churchilla

Blisko 125 tys. osób z całej Anglii przybyło w niedzielę do wioski Bładon w hrabstwie Oxford, aby złożyć hołd pochowanemu tam Winstonowi Churchillowi. Napływ samochodów był tak wielki, że policja została zmuszona do zamknięcia wielu dróg prowadzących do Bładon. (PAP)

Z okazji 20-lecia

Spotkanie władz woj. katowickiego z zespołem „Trybuny Robotniczej”

Z okazji 20-lecia „Trybuny Robotniczej” — organu KW PZPR w Katowicach — w sobotę odbyło się spotkanie ze zespołem redakcyjnym z władzami partyjnymi i państwowymi województwa. Na spotkanie przybyli członkowie egzekutywy KW, z członkami Biura Politycznego i I sekretarzem KW PZPR — Edwardem Gierkiem oraz członkiem Rady Państwa, przewodniczącym — Przew. WRN — Jerzy Ziętek. Obecni byli również: kierownik Biura Prasowego PZPR — Stefan Olaszowski oraz prezes RSW „Prasa” — Tadeusz Galinski.

Z okazji jubileuszu 20-lecia „Trybuny Robotniczej” 25 dziennikarzy i pracowników tej redakcji otrzymało złote i srebrne odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”. (PAP)

Strajk dziennikarzy w Pakistanie

Według doniesień z Karaczi, strajk dziennikarzy na znak protestu przeciwko zabiciu przedstawiciela Pakistańskiej Agencji Prasowej Zamira Ahmeda Cooreshi podczas pełnienia obowiązków służbowych, objął w niedzielę cały kraj.

Dziennikarz ten zginął podczas zamachu 28 stycznia w Lahore na jednego z czołowych działaczy opozycji, Abdullaha Babi Buloocha, któremu towarzyszył.

Bulooch został ranny. W poniedziałek nie ukazała się żadna gazeta, a w wielu miastach kraju odbyły się wiece protestacyjne dziennikarzy.

Minister Rapacki opuścił Iran

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki i towarzyszący mu dyrektor generalny MSZ ambasador Michałowski zakończyli w niedzielę oficjalną wizytę w Iranie i udali się w podróż powrotną do kraju. Na lotnisku gości z Polski zegnali irański minister spraw zagranicznych Abbas Aram, wice-minister Mir Fendereski, dyrektor generalny MSZ Malayeri, szef protokołu dyplomatycznego Azima i inne osobistości. Obecni byli też przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Ministra Rapackiego zegnali również ambasador PRL w Iranie, Kiryluk wraz z innymi przedstawicielami ambasady. Serdecznie żegnany minister Rapacki udał się w drogę do kraju przez Wiedeń.

Prasa poranna stolicy Iranu zamieściła w poniedziałek wiadomości o odejściu ministra Rapackiego. Dziennik „Kayhan” zamieszcza duże zdjęcie z pożegnania na lotnisku. „Teheran Journal” podaje komentarz redakcyjny na temat wizyty polskiego ministra, w którym stwierdza m. in.: „wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego w Iranie otwiera nową erę w stosunkach Iranu z krajami socjalistycznymi”.

Komunikat opublikowany na zakończenie wizyty oficjalnej, jaką minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, złożył w dniach od 25 do 31 stycznia 1965 r. w Iranie, stwierdza, że minister Rapacki został przyjęty na audiencji przez szacha Iranu, Mohammada Rezę Pahlavi, spotkał się z premierem Iranu, Amirem Abbasem Hoveydą oraz przeprowadził rozmowy z irańskim ministrem spraw zagranicznych Aramem i innymi osobistościami.

Wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Iranie — czytamy w komunikacie — dała możliwość przeprowadzenia szerokiej wymiany poglądów na problemy interesujące obie strony i przyczyniła się do lepszego zrozumienia i dalszego pogłębienia przyjaznych stosunków i współpracy pomiędzy obu krajami. (PAP)

Delegacja poznańska z przewodniczącym Prezydium RN Poznania — Jerzym Kusiakiem (po prawej) na sali obrad. Photofax — CAF

Władysław Gomułka przyjął przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii

W sobotę 30 ubm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przebywającego z wizytą w Polsce przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii Ernesta Burnelle'a.

W spotkaniu udział wzięli członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, sekretarz KC Artur Stawiewicz oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC Józef Czesak.

Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze. (PAP)

Burundi zawiesiło stosunki dyplomatyczne z ChRL

Agencja Nowych Chin informuje, że rząd Burundi jednostronnie ogłosił w sobotę zawieszenie stosunków dyplomatycznych z Chinami i zażądał, aby personel ambasady ChRL opuścił terytorium tego królestwa w ciągu 48 godzin.

Agencja podaje, że ambasada ChRL została upoważniona do złożenia kategorycznego protestu rządowi Burundi przeciwko temu aktowi. (PAP)

Telewizyjny wywiad prezydenta Indonezji

Amerykańskie towarzystwo telewizyjne CBS nadało w niedzielę sfilmowany w czwartek w Djakarcie wywiad z prezydentem Indonezji, Sukarno.

Szef państwa Indonezji zapowiedział kontynuowanie przez jego kraj polityki konfrontacji wobec neokolonialistycznej Federacji Malajji. Dodał on przy tym, iż Indonezja gotowa jest zaakceptować wyniki demokratycznego plebiscytu, gdyby taki został przeprowadzony na terytoriach północnej części wyspy Borneo wchodzących w skład Malajji.

Sukarno podkreślił, iż ludność północnego Kalimantanu (północnego Borneo) i ludność Malajów walczy o wolność i zwróciła się o pomoc. „Zawsze pomagamy i udzielamy pomocy każdemu narodowi walczącemu o wolność” — powiedział Sukarno. Zaprzeczył on przy tym jakoby kiedykolwiek wysłał indonezyjskich partyzantów na Półwysep Malajski. (PAP)

Wymiana kulturalna z NRD

W dniach od 27 stycznia do 1 lutego br. przebywała w Polsce delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przewodniczył dr H. Tautz, wicedyrektor departamentu kultury w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD. W czasie pobytu delegacji w Polsce został uzgodniony z przedstawicielami zainteresowanych polskich resortów protokół dodatkowy do istniejącego planu współpracy kulturalnej i naukowej z NRD na 1965 rok.

M. in. uzgodniono bezpośrednią współpracę dalszych wyższych uczelni, udział Berlińskiej Opery Symfonicznej w „Warszawskiej Jesieni”, gościnnie występy Teatru Narodowego w NRD, szeroki udział w imprezach muzycznych, filmowych itp., organizowanych w obu krajach. (PAP)

Subandrio zakończył podróż

Jak donoszą z Bangkoku, minister spraw zagranicznych Indonezji, dr Subandrio, opuścił stolicę Syjamu udając się do kraju. W Bangkoku spotkał się on z ambasadorami Indonezji w 11 krajach Azji i basenu Oceanu Spokojnego. Subandrio przeprowadził również rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Syjamu Thanatem Khomanem. W toku rozmów poruszono problemy dotyczące Malajji.

„Małe patronaty” ZMS

Katowicka organizacja ZMS wystąpiła z inicjatywą organizowania w zakładach przemysłowych „małych patronatów” nad niewłaścicielami punktami produkcji.

„Małe patronaty” ZMS to zobowiązania młodzieży w zakresie pomocy i opieki nad wydziałami, bądź też stanowiskami, które przysparzają za-

Nieprawne zatrzymanie radzieckiego dziennikarza w Leopoldville

Korespondent agencji TASS donosi z Brazzaville, że według wiadomości otrzymanych z Leopoldville, korespondent dziennika „Izwestia” N. Chochłow został aresztowany w dniu 29 stycznia i przewieziony do gmachu kongijskiej „policji bezpieczeństwa”, gdzie przebywa nadal w areszcie.

Również w dniu 29 stycznia kongijska żandarmeria wojskowa wtargnęła do gmachu Ambasady ZSRR w Leopoldville, przeprowadziła rewizję i zajęła lokale Ambasady. Ambasada Czechosłowacji, która reprezentuje w Kongu interesy Związku Radzieckiego, zaprottestowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeciwko aresztowaniu dziennikarza radzieckiego i okupowaniu przez żandarmerię gmachu Ambasady ZSRR.

Ludobójcy sami wykreślili się ze społeczności ludzkiej

Rezolucja Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, powołana uchwałą Sejmu PRL w 1947 r., stwierdziła w ciągu swojej działalności istnienie na terenie Polski ponad 14 tys. miejsc straceń obywateli wymordowanych podczas okupacji hitlerowskiej w więzieniach, w lochach Gestapo, w gettach, w komorach gazowych obozów koncentracyjnych, na ulicach miast, w lasach i we wsiach. Według niepełnych jeszcze danych, na terenie Polski z rąk hitlerowskich zginęło ponad sześć milionów ludzi.

Antynuklearna uchwała parlamentu Japonii

Parlament Japonii jednomyślnie zatwierdził projekt rezolucji, który Japonia zamierza przedstawić na najbliższej sesji Unii Międzyparlamentarnej. Projekt wzywa do przeciwstawienia się rozpowszechnianiu broni nuklearnej. Apeluje on do krajów dysponujących bronią jądrową o dołożenie wysiłków, by doprowadzić do rozbrojenia, wydania zakazu podziemnych prób nuklearnych i do likwidacji broni jądrowej. Rezolucja wzywa kraje dysponujące bronią atomową, aby przyczyniły się do położenia kresu wyścigowi zbrojeń jądrowych. (PAP)

Oświęcim, Stutthof, Gross-Rosen, Majdanek, Radogoszcz, Treblinka, Palmiry, Wawer, Chełmno nad Nerem, a obok tego dzieci Zamojszczyzny, dzieci z powstania warszawskiego, dzieci zabite w Brzezince-Birkenau podczas medycznych eksperymentów prowadzonych wówczas przez ukrywającego się do dziś doktora Mengele i innych lekarzy — to plon okrutnych lat wojny hitlerowskiej przeciwko wolnym narodom Europy.

Z dużej liczby tak zwanych królików doświadczalnych żyją kobiety na zawsze okaleczone, jako ofiary zbrodniczych operacji dokonywanych w Ravensbrück. I żyją dotychczas nieukarani lekarze z formacji SS, którzy dopuścili się tych operacji na organizmach młodych dziewcząt, przynosząc hańbę etyce lekarskiej. Na terenach byłych obozów kon-

centracyjnych dziś jeszcze znajdujemy kości zamordowanych tu ludzi ze wszystkich krajów okupowanej przez hitlerowców Europy.

Międzynarodowy trybunał wojсковy w Norymberdze wprowadził do nomenklatury prawniczej słowo ludobójstwo. Ludobójcy, gdziekolwiek są, z jakiegokolwiek azylu korzystają, winni być skazani za zbrodnie popełnione na wielu milionach niewinnych ludzi. Zbliża się 20 rocznica podpisania bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Winy zbrodniarzy odpowiedzialnych za śmierć milionów kobiet, mężczyzn i dzieci mają być — zgodnie ze stanowiskiem rządu NRF — automatycznie wymazane.

Ludobójcy wyjdą z ukrycia, wzmożną siły militarystyczne i neohitlerowskie w Niemczech zachodnich i przyłączą się do tych, którzy prowadzą politykę odwetu i rewizji granic.

Każda rodzina w Polsce ceni pamięć poległych lub zamordowanych w czasie okupacji hitlerowskiej.

Nie ma rodziny w naszym kraju, która by nie nosiła żałoby. Takich rodzin w Europie jest bardzo dużo.

Wystarczy nas i naszych sił, żeby zagrozić drogę ludobójcom, żeby wnieść międzynarodowy protest przeciwko decyzji o przedawnieniu i zapomnieniu zbrodni hitlerowskich, żeby chronić pokój naszych domów i naszych dzieci. Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa skupiająca przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego wnosi protest przeciwko projektowi przedawnienia zbrodni hitlerowskich i wzywa wszystkich uczciwych ludzi, gdziekolwiek są, w najdalszych zakątkach Europy i świata, również w Niemczech zachodnich, bez względu na poglądy polityczne, narodowe, wiary, niech przyłączą się do naszego protestu. Wzywamy byłych więźniów hitlerizmu, wzywamy rodziny milionów ludzi zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Wzywamy intelektualistów, pisarzy, pedagogów, duchowieństwo i młodzież całego świata.

Nasz wspólny protest ma uświadomić rządowi i społeczeństwu, że przemawiamy w imię przyszłości. Ludobójstwo musi być wykreślone raz na zawsze i po wszystkie czasy z arsenału metod dopuszczalnych na ziemi. Ludobójcy sami wykreślili się ze społeczności ludzkiej.

Z uznaniem przyjmujemy stanowisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która zniósła u siebie przedawnienie zbrodni hitlerowskich, oraz decyzję parlamentów Czechosłowacji, Francji, Belgii, Polski i innych krajów.

Nigdy, jeżeli na świecie mają być zachowane pokój i wiara w człowieczeństwo, żadnego aktu tolerancji dla ludobójców.

Nigdy przedawnienia dla hitlerowskich zbrodni! (PAP)

Podziękowanie ambasady brytyjskiej

Ambasador brytyjski oraz personel Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie, pragnęliby przekazać tą drogą swoje podziękowania tym wszystkim, którzy złożyli im wyrazy swego głębokiego współczucia i szacunku w związku ze zgonem ich wielkiego rodaka — sir Winstona Churchilla. (PAP)

Prokuratura dla m. st. Warszawy poszukuje...

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy poszukuje niebezpiecznego przestępcy kryminalnego, podejrzanego o przestępstwa, objęte art. 259 paragraf 1 kk i art. 4 paragraf 1 dekretu z dnia 13 VI 1946 r.: JANA ORZECZOWSKIEGO, s. Stanisława, ur. 18 VIII 1938 r. w Warszawie, zam. Warszawa, ul. Moldawska 11b m. 2.

Rysopis: wzrost 174 cm, postać krepą, włosy ciemno blond, twarz okrągła, czoło wysokie, nos prosty, broda cofnięta z dółkiem. U prawej ręki brak końcowego członu palca środkowego. Ostatnio ubrany był w jesionkę granatową i szary kapelusz, typu tyrolskiego ze sznurkiem. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu poszukiwanego, proszony jest o natychmiastowe zgłoszenie Prokuraturze Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy, ul. Świerczewskiego 127, tel. 20-36-61, lub najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej. Równocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy — zgodnie z art. 148 paragraf 1 kk — grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. (PAP)

Polska ma 31,3 mln. obywateli

31,3 miliona ludności liczył nasz kraj 1 stycznia br. Są to wstępne dane Głównego Urzędu Statystycznego.

W miastach mieszkało 15,5 mln. obywateli; należy oczekiwać, że jeszcze w tym roku liczba mieszkańców miast i wsi wyrówna się.

Przyrost naturalny wyniósł w ubiegłym roku 10,2 promille (1963 r. — 11,7 prom.). Był to najniższy wskaźnik od 1946 roku.

Warto wiedzieć, że średni przyrost naturalny na świecie kształtuje się na poziomie ok. 20 prom., są kraje jak Meksyk, Iran czy Albania, gdzie wynosi on nawet ok. 30 prom. Wyjątkowo niski jest przyrost natomiast na Węgrzech — 3,2 prom., w Belgii — 4,4 prom., Szwecji — 4,7 prom.

Przyrost naturalny w różnych rejonach naszego kraju kształtuje się odmiennie. Według ostatnich danych — po trzech kwartałach ubiegłego roku — najniższy jest on w dużych miastach: w Łodzi — 2,8 prom., w Warszawie — 3,4 prom., w Poznaniu — 5,1 prom.

„Krótki żywot” zamachu stanu w Laosie

W nocy z niedzieli na poniedziałek grupa oficerów armii laotańskiej dokonała w Vientiane zamachu stanu. Zamachowcy opanowali radiostację. Jeden z przywódców przewrotu wojskowego, pułkownik Bounleut Sykoso oświadczył, że celem zamachu jest umocnienie armii.

Agencja Reutera donosi z Vientiane, że zamach stanu w Laosie miał krótki żywot. W piątą godzinę po jego rozpoczęciu przywódca zamachu, pułkownik Bounleut Sykoso, zgodził się wycofać swe oddziały z Vientiane do wsi Ban Na Ly, leżącej 24 km od tego miasta. Decyzja ta ogłoszona została po spotkaniu przywódców wojskowych w siedzibie premiera, księcia Souvanna Phoumy.

Wojskowy komendant Vientiane, gen. Kouprasith Abhay, usiłował w rozmowie z dziennikarzami zbagatelizować całą sprawę, określając zamach jako „kłótnię w rodzinie”.

Żadne szczegóły spotkania w siedzibie księcia Souvanna Phoumy nie są znane. (PAP)

3 osoby zabite w katastrofie samochodowej

Na tzw. Górze Borkowskiej, na początku autostrady Kraków — Zakopane, wydarzyła się w sobotę tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Jadący w kierunku Szwosowic autobus MPK z Krakowa, usiłując wyminąć rowerzystę, wpadł w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony „Starem”. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Remontowych, przystosowanym do przewożenia pracowników do powozu ciężkich ran, odniesionych w katastrofie, zmarli w drodze do szpitala: Władysław Dziedzic, Anna Szlachetko oraz Zofia Bartosz. 18 rannych znajduje się w szpitalu w Krakowie pod troskliwą opieką lekarzy i personelu pielęgniarskiego. (PAP)

Dostawy nasion na wiosenne siewy

Rozpoczęły się już dostawy nasion kwalifikowanych na siewy wiosenne. Główny ich dostawca PGR-y zakończyły w zasadzie omloty zbóż jarych. Jak wynika z badań próbek przeprowadzonych w stacjach oceny, jakość ziarna jest na ogół dobra. Dostawy kwalifikowanych nasion zbóż jarych do GS wyniosą 66 tys. ton, podobna ilość powinna trafić do rolników w wyniku wymiany sąsiedzkiej. Zapotrzebowanie rolników na nasiona zbóż jarych jest jednak większe i dostawy nie pokrywają w pełni potrzeb, szczególnie jeśli chodzi o owies. Pod dostatkiem natomiast jest końskiego zębu, którego dostarczy się dwa razy tyle co w ub. r.

Placówki Zjednoczenia Hodowli Roślin posiadają też większe niż w latach ubiegłych ilości nasion roślin pastewnych-motylkowych, drobnonasiennych. GS-y mogą więc składać zwiększone zamówienia zwłaszcza na koniżynę i lucernę.

Proces aferzystów mięsnych

Ostatnie słowo oskarżonych

W poniedziałek przed południem — w toczącej się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozprawie przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej — ponownie zabrali głos strony; rzecznik oskarżenia, jak i niektorzy spośród obrońców.

Po replikach stron sąd wystąpił z ostatnim słowem oskarżonych. Oskarżeni prosili o uwzględnienie okoliczności łagodzących. Wyrażając żal i skruchę za dokonane przestępstwa, oskarżeni prosili Sąd o wymierzenie im takich kar, które umożliwiłyby im odpokutowanie poprzez ciężką pracę zła wyrządzonego społeczeństwu. (PAP)

Epidemia grypy w Moskwie

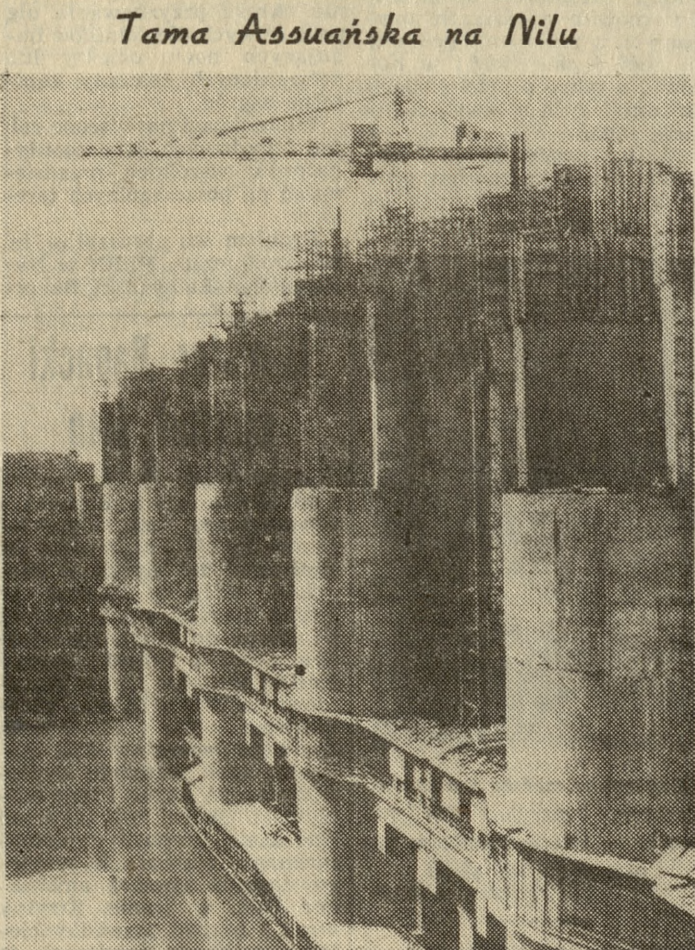
W stolicy ZSRR wybuchła epidemia złośliwej grypy. Liczba zachorowań jest bardzo duża. Zmobilizowano armię lekarzy, którzy udzielają pomocy chorym oraz prowadzą akcję profilaktyczną. Do pracy w poliklinikach włączono również słuchaczy instytutów medycznych, a Komitet Wykonawczy Moskiewskiej Rady Miejskiej oddał do dyspozycji lekarzy dodatkowe samochody. We wszystkich ośrodkach zdrowia uruchomiono punkty i kioski apteczne, które prowadzą sprzedaż środków przeciwko grypie.

Sprzedawcy moskiewscy, robotnicy przy liniach potokowych oraz personel, obsługujący ludność, noszą podczas pracy profilaktyczne maseczki. Dzienniki zamieszczają porady i wskazówki lekarzy, pomagające mieszkańcom Moskwy zwalczać gripę oraz uniknąć zachorowań. (PAP)

25 ofiar paniki

Według pierwszych doniesień 25 osób poniosło śmierć a kilkaset zostało rannych w wyniku paniki, jaka powstała przy wyjściu z areny El Progreso w Guadalajarze (Meksyk), gdzie odbywały się walki byków. Świadkowie zjścia twierdzą, iż tragiczny incydent rozpoczął się od żartu. Grupa nastolatków zaczęła dla zabawy napierać z tyłu na tłum opuszczający arenę. Ludzie znajdujący się bliżej wyjścia sądzili, iż grozi im jakieś niebezpieczeństwo i rzucili się naprzód. W panice wiele ludzi zostało przewrzuconych na ziemię i podeptanych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek.



Tama Assuańska na Nilu

Budowa wielkiej tamy na Nilu pod Assuanem, największej inwestycji Zjednoczonej Republiki Arabskiej, wznoszonej przy wydanej pomocy Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: fragment górnej części zapory na kanale obojętnym wraz z włotem do tunelu. CAF

Więzenie dla młodych przestępców

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy rozegrał się finał napadu, dokonanego 21 września ub. roku w Warszawie, którego celem było obrabowanie z posiadanych pieniędzy i przedmiotów wartościowych obywatela duńskiego — Venera Helmuta N.

Duńczyk w czasie wieczornego pobytu w restauracji hotelu „Warszawa” zapoznał się z 20-letnią Małgorzatą Mateką, jej rówieśniczką Wandą Barnat oraz ich kompanem — 18-letnim Henrykiem Świerczewskim. Wspólnie uzgodniono, że całe towarzystwo pojedzie takśówką do mieszkania Matek. Po opuszczeniu samochodu Świerczewski przy aktywnej pomocy obu swych towarzyszek, pobił Duńczyka i zrabował mu portmonetkę, zegarek i kolczyki — łącznej wartości ok. 3,5 tys. złotych.

Sąd skazał Mateką na 4 lata więzienia, Świerczewskiego na 3 lata, a Barnat na 2 lata pozbawienia wolności oraz grzywny po 2 tys. zł.

Przypływ białej fali

W przemyśle mleczarskim województwa po znanego mieliśmy do czynienia z trzema niejakimi fazami dostaw mleka: od miernego ich poziomu przez długie lata, poprzez gwałtowny wzrost, do nie mniej gwałtownego spadku. W latach 1956 — 1961 skup mleka co roku wzrasta o 20—60 milionów litrów mleka. Mimo niewielkiego stosunkowo wzrostu liczebności i mleczności krów, Rok 1961, ze skupem 509 milionów litrów mleka, uważa się za najwyższe osiągnięcie. Atoli pod koniec tegoż roku zarysowały się pierwsze oznaki załamania, zupełnie nie spodziewane dla specjalistów i planistów tej gałęzi przemysłu spożywczego.

Przyczyny tych trzech faz komentuje się w następujący sposób: obowiązkowe dostawy i niska cena powodowały, że rolnicy posiadane nadwyżki mleka przerabiali domowym sposobem i spieniężali na targowiskach. Zastosowanie bodźca w formie zniesienia obowiązkowych dostaw z równoczesną podwyżką ceny mleka w skupie przemysłowym, spowodowały w gospodarstwach rolnych oszczędne zużycie mleka dla celów konsumpcyjnych i hodowlanych, a przeznaczenie go do sprzedaży. Fakt, że w latach 1962—1963 dostawy zmalały prawie o 100 milionów litrów w stosunku do roku 1961, tłumaczy się nie bez słuszności szybkim wzro-

stem pogłowia młodego bydła i trzody chlewnej, wywołanym podwyżką cen skupu mięsa wołowego i wieprzowego.

Tak więc bodźce ekonomiczne dla produkcji mleka, stały się antybodźcami dla podaży mleka. Poza tym szybki rozwój hodowli mięsnej zachwiał równowagę paszową w naszym województwie. Niedobory paszowe, zwłaszcza w białku, pokrywali rolnicy własnym, mniej atrakcyjnym w cenie produktem wysokobiałkowym czyli mlekiem. Znam gospodarza, który odchowywał 6 zarodkowych jałówek i przez 9 miesięcy skarmił nimi 24 000 litrów mleka pełnego. Białko było dla nich na pewno cenne, ale czy nie szkoda tłuszczu? Przecież inni hodowcy oszczędzają te same efekty hodowlane karmiąc mlekiem chudym. Tu jest chyba ten przysłowiowy pies pogrzebany. Za wiele pełnego mleka spożywają młode buki, zarodowe jałowice, i buhajki, bekony i inne tuczniaki.

Sytuacja w skupie mleka zmieniła się nieco pod koniec 1963 roku. Wpłynęły na to zwiększone dostawy pasz tręciwch i regulacja cen na mleko pełne. Od wiosny ubiegłego roku zarysowała się pewna wyższość w dostawach i tendencja ta utrzymuje się nadal. Do końca roku 1964 spółdzielnie mleczarskie w Wielkopolsce skupiły 428 milionów litrów mleka czyli o przeszło 10 milionów więcej

niz w roku poprzednim. Trzeba przyznać, że poprawa w skupie mleka nie nastąpiła automatycznie. Wyszy jej naprzeciw także same mleczarnie. Dostarczono bowiem hodowcom w ciągu roku 50 000 ton pasz tręciwch, usprawniono skup budując 50 nowych zlewni i śmietanczarni, zorganizowano 925 punktów poradnictwa żywieniowego, kontrola i ocena mleczności objęto 1478 obór i 10 000 krów.

Ale to jeszcze nie wszystko, co mogą i powinny zrobić spółdzielnie mleczarskie. Budowanie za wszelką cenę nowych punktów skupu, bardzo ważne z uwagi na ułatwienia dla dostawców, nie rozwiązuje zagadnienia mleczności krów. Bo nie w ich liczbie tkwią trudności lecz właśnie w poziomie produkcji, w niskiej wydajności każdej sztuki. W przeliczeniu na jednego mieszkańca mamy przecież w Wielkopolsce więcej krów niż w produkujących krajach rolniczych Europy, ale pod względem średniej mleczności stojemy daleko w tyle. Dla porównania: w Holandii przeciętna mleczność wynosi rocznie 4 150 litrów od sztuki, w Belgii 3 810 litrów, w Niemieckiej Republice Demokratycznej w 1964 roku — 2 650 litrów, gdy u nas w Poznaniu zaledwie 2 150 litrów.

Chcąc zatem powiększać stałe dostawy mleka, mleczarnie nasze muszą współdziałać i pomagać równocześnie w doborze i rozprowadzaniu materiału zarodowego, dopinguwać do wyższej działalności powołane do tego instytucje i przedsiębiorstwa specjalistyczne, udzielać kredytu swojemu dostawcom na zakup dobrych krów i jałówek hodowlanych. Tymczasem w okresie ostatnich lat działalność spółdzielni mleczarskich w tej dziedzinie raczej malała. W 1961 roku mleczarnie rozprzeczowały na warunkach kredytowych (spłata mlekiem) 1 928 krów i jałówek, w następnym 1 169, a w 1963 tylko 627 sztuk. Liczby z 1964 roku są znacznie mniejsze.

Wydaje się, że spółdzielnie mleczarskie powinny także po większej liczbie punktów poradnictwa żywieniowego. Bo chociaż mamy szczerze zasoby paszowe, jednak przy racjonalnym żywieniu rolnicy nasi mogliby wyprodukować znacznie więcej mleka niż do tej pory. Mamy na to setki przykładów wśród gospodarzy w naszym województwie, którzy nie dokonują żadnych cudów, tylko karmią krowy według wskazań naukowych i osiągają zawsze powyżej 3 000 litrów rocznie od sztuki. Fachowcy twierdzą na tej podstawie, że przez racjonalne żywienie można powiększyć mleczność od 20—30 procent. Wtedy osiągnięcie średniej wojewódzkiej wydajności krów w granicach 3 000 litrów nie byłoby czymś nadzwyczajnym.

Problem zwiększenia dostaw mleka pełnego do zakładów przetwórczych nie leży więc tylko w karmieniu zwierząt reżymem pełnym mlekiem, i nie tylko w usprawnieniu działalności punktów skupu, lecz także w racjonalnym żywieniu krów i w systematycznym odmładzaniu pogłowia dobrym materiałem hodowlanym. Do zrealizowania tych warunków, a zatem do podniesienia mleczności krów, mogą się waleń przyczynić nasze spółdzielnie mleczarskie, zdopinguwane przez ogowy zjazd delegatów, najbliżej obradować będzie w najbliższy czwartek w Poznaniu. Wtedy mleczarnie nie będą miały chudych lat w skupie.

K. J.

NOWE KONSTRUKCJE, NOWA TECHNOLOGIA NOWA ORGANIZACJA PRODUKCJI

„Cegielski“ w latach 1966 — 70

W Zakładach „Cegielskiego“, dyskusja nad przyszłością przyszłej 5-letki zbiega się w czasie z obchodami 20 rocznicy wyzwolenia Poznania. Warto z tej okazji dokonać pewnych porównań.

W międzywojennym dwudziestolecu Zakłady wytworzyły 351 parowozów, 33 wagony motorowe, 283 wagony osobowe i 5 790 towarowych. Mimo istniejącego w mieście bezrobocia moc produkcyjna zakładów nie była jednak dostatecznie wykorzystywana. Bywały lata w których taka np. fabryka parowozów mogła ich wyprodukować 120, a produkowała 10.

W powojennym dwudziestolecu Zakłady wytworzyły: 1 752 parowozy, 5 867 wagonów osobowych, 16 157 obrabiarek, 86 głównych silników okrętowych i 225 silników agregatowych. Zatrudnienie i produkcja rosły z roku na rok. Maszyny nie próżnowały!

Jeszcze wyrzyskiej oddaje te różnice takie oto zestawienie: W roku 1937 wartość produkcji towarowej zakładów (sprawdzona do cen porównywalnych, wynosiła 84 miliony zł. W roku 1964 — 2 400 milionów. Wzrost prawie 30-krotny! W zatrudnieniu — niespełna 4-krotny.

Zakładami kieruje nowe, już w Polsce Ludowej wykształcone pokolenie fachowców. Wśród 420 inżynierów — 398 posiada dyplomy powojenne. Wśród 83 ekonomistów — tylko 9 legitymuje się dyplomami przedwojennymi uczelni. Prawie połowa 14-tyśięcnej załogi zdobyła swoje świadectwa kwalifikacyjne w okresie po wyzwoleniu. Wielu właśnie zdobywa takie świadectwa. W zakładowych szkołach uczy się 1 000 młodych ludzi. Wysoce wyspecjalizowana kadra stanowi niezwykle cenny kapitał, w którym zakłady wchodzą w przyszłą 5-letkę.

Dyskusja nad nią, choć znajduje się dopiero na półmetku, to przecież już wskazuje, że będzie to 5-letka nowych konstrukcji, nowej technologii i nowej organizacji produkcji. Zakłady coraz śmielej pną

się w górę. 7 lat temu przedstawili się z produkcją parowozów na silniki spalinowe. W przyszłej 5-latce zamierzają też silnikową specjalizację rozszerzyć i pogłębić.

Załoga dawnej fabryki parowozów ma zbudować w roku 1970 — już 68 głównych silników okrętowych, dwa i pół raza więcej niż w roku ubiegłym.

Załogę nowej fabryki silników agregatowych i trakcyjnych, czekając w roku 1970 zadania osiem razy większe niż w roku ubiegłym. Obok rozwoju produkcji silników licencyjnych przewiduje się gwałtowny wzrost liczby konstrukcji krajowych. Ludzie rosną, mają swoje ambicje zawodowe!

Samorząd robotniczy żąda, aby silniki — niezależnie od swej mocy i przeznaczenia — składały się z możliwie największej liczby części i zespołów zunifikowanych. To znaczy upraszcza bowiem produkcję, eksploatację i późniejsze naprawy. Samorząd i dyrekcja usilnie zabiegają też o koncentrację całości spraw silnikowych tej klasy w Poznaniu. Zabiegi te uwięzione zostały powodzeniem. HCP przejmują do siebie produkcję silników z Zakładów „Zgoda“ na Śląsku — oraz Centralne Biuro Konstrukcyjne Silników Spalinowych z Warszawy.

Po parowozach „Cegielski“ zamierza — wprawdzie nie od razu — „wymawnować“ ze swego profilu produkcji wagony. W zamian chce produkować lokomotywy spalinowe dużej mocy (1 700 KM i większe), wyposażając je we własnej produkcji silniki. Koncepcja niezwykle frapująca, jako że właśnie takich lokomotyw nam brakuje. Niemniej jednak obciąża cegielszczaków dużą odpowiedzialnością. Tu eksperymetować nie wolno. Jakiegokolwiek ryzyko jest w tej dziedzinie wprost niedopuszczalne. Rozruch produkcji powinien być szybki, a lokomotywy pewne i niezawodne.

Powstaje jednak pytanie, kto przejmie od „Cegielskiego“ wagony? Takich, jakie produkuje „Cegielski“, nikt więcej w kraju nie robi. Zrezygnować z tych wagonów nie sposób.

Po silnikach, drugą specjalizacją rozwojową dla HCP stała się chyba obrabiarka. „Cegielski“ ma już na swoim koncie bardzo udane typy. Jednak nie wytwarza w ścisłym tego słowa znaczeniu ani „rodziny“ rewolwerówek, ani automatów. W dyskusji podkreśla się więc pilną potrzebę „oczyszczenia“ asortymentu wytwarzanych obrabiarek i skoncentrowanie się na jednym wybranym typie, wytwarzanym seryjnie i w wielu odmianach. Tylko w ten sposób można bowiem dotrzymać dzisiaj kroku światowej czołówce w tej branży oraz obniżyć koszty wytwarzania.

Koncentracją i specjalizacją zamierza się ogarnąć także całą kooperację międzyfabryczną oraz usługi. Proponuje się na przykład, aby oddział HCP w Wągrowcu, specjalizował się w produkcji pełnego wyposażenia dla obrabiarek oddział na Ratajach w Poznaniu — w produkcji napędów prądnic, amortyzatorów, sprzężarek i części znormalizowanych; żeby fabryka narzędzi przejęła z innych fabryk całą obróbkę cieplną itd. itp. Może to przynieść duże efekty.

Nie sposób tu wymienić wszystkich zamierzeń „Cegielskiego“ na przyszłą 5-letkę. Dyskusja nad tymi propozycjami dopiero dociera do majsterń i brigad. Wiele z tych projektów ma charakter alternatywny, lecz niemal wszystkie weźwle problemy rozwoju zakładów rozpatruje się uwzględniając nie tylko efekty ekonomiczne, lecz także problemy kadrowe, mieszkaniowe a nawet komunalne Poznania. I to jest chyba godne uwagi. Istnieje bowiem w tym zakresie ścisła symbioza organizmu miejskiego i zakładów HCP.

PIOTR CHOJNACKI

O człowieku który myśli o drobiazgach

Są wynalazcy, którzy długie lata swojego życia spędzają na dumaniu lub nawet na konstruowaniu wiecznie pracującej maszyny, owego legendarnego perpetuum mobile.

Ludzkość cení jednak tych, którzy wpadają na proste, ale genialne pomysły ulżenia ludziom w ich codziennym życiu.

Czy są u nas podobni wynalazcy?

Wystarczy zajrzeć do Urzędu patentowego, aby znaleźć odpowiedź twierdzącą. Dzięki takim ludziom tysiące pracujących ciężko robotników lub robotnic oszczędza siły i zdrowie. Dzięki nim w sklepach 1001 drobiazgów znajdujemy czasem przedmioty, które radują nasze oczy i gospodarstwo serca.

Ale wydaje się, że tysiące takich wynalazków lub racjonalizatorskich pomysłów zalega szuflady ludzi myślących o ułatwianiu innym życia właśnie dlatego, że nikt nie wynalazł sposobu na ułatwianie życia właśnie im.

Niedawno, zupełnie przypadkowo, znalazłem się w pewnym domu, gdzie trafielem na przedziwne misterium.

— Dzisiaj zrobimy próbę jajka — powiedział miły, starszy pan, a wszyscy pozostali domownicy wpadli w oświeśniony nastrój.

I oto na stole pojawiło się jajko otoczone przezrocystą powłoką z jakiejś masy plastycznej. Starszy pan wrzucił jajko do gotującej wody. Po 10 minutach ugotowane na twardo zostało obrane i wszyscy patrzyli ze zdumieniem na kolor żółtka, wachali je i wreszcie po kawałku jedli. Jajko było jak jajko. Normalne, świeże, na pewno nie wapniak.

Tak oto zrodziła się ta rozmowa z Alojzym Kalinowskim, niegdyś geodetą, dziś już emerytem, człowiekiem, który lubi ułatwiać ludziom życie.

— Od czego i kiedy zaczął pan swoją drogę wynalazcy?

— Przyszło dwadzieścia pięć lat temu. Od miodu.

— Od miodu?

— Tak, jako pszczelarz-amator wiedziałem doskonale, że miód posiada właściwości lecznicze. Wiedziałem też, że pochodzą one z nektaru, który stanowi surowiec do wyrobu miodu przez pszczoły. Pomyślałem więc, że można jakoś miodu znacznie poprawić i uzyskać jeszcze większe właściwości lecznicze, przez podsuwanie owadom odpowiednich wyciągów z żywej tkanki roślinnej. Robiłem doświadczenia. Takie wyciągi rozprowadzone syropem i podane pszczołom w specjalnych karmidełkach dały w rezultacie miód dotychczas niespotykany, smaczny i naprawdę leczniczy.

— Jak wypróbował pan jego właściwości lecznicze?

— Moja matka i ja przeprowadziliśmy doświadczenia na sobie. Stosując kurację moim miodem, matka dożyła 92 lat, ja mam już też nie mało i jak pan widzi, mimo wielu przejść osobistych, trzymam się wcale nieźle.

— A co było potem?

— Długa przerwa. Dopiero po wojnie, a ściślej mówiąc po przejściu na emeryturę, zacząłem znów pracować nad usprawnieniami. Dostałem, jak to się mówi „wynalazczego konika“.

— Jakie rezultaty?

— Masa drobnych i większych usprawnień. Jedne ułatwiała pracę robotnikom, inne dawały oszczędności surowcowe. Opracowałem m. in. metodę robienia pudełek do zapalek ze sklejk makulatury, nowy sposób cięcia zapalek z tektury itd. Ale teraz zaprzęta mnie zamek i jajka.

— Co to znaczy?

— Jajko pan widział i jadł. To jajko przed dziesięcioma miesiącami, 1 maja ub. roku, wykapałem w tworzywie sztucznym, sporządzonym według własnej recepty. Jak pan widzi, jajko wytrzymało próbę czasu, jest dobre w smaku, nic prawie nie straciło na wadze, nie leżało w chłodni, a po prostu u mnie w domu, w normalnej pokojowej temperaturze.

— Jak pan wpadł na ten pomysł?

— Jako stary kawaler, odżywiałem się często jajkami. Wapniaków w ogóle nie mogłem znieść, a chłodnicze pachniały stęchlizną magazynu.

— Ale to tworzywo jest chyba bardzo drogie?

— Przeciwnie. Jak obliczyłem, w skali krajowej powinno przynieść około 20 milionów złotych oszczędności rocznie w stosunku do kosztów tradycyjnego magazynowania.

— I co z tym projektem?

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI ostatnie dni WARTHEGAU

65

Aluzja jest tak przejrzysta, że von Lütwitz natychmiast kwituje ją notatką w swym dzienniku: Sztab Grupy Armii „A“ zamierza ewakuować się do Częstochowy.

*

Tymczasem „zagubiony“ batalion Żukowa, obszedłszy siły nieprzyjacielskie, które pod Jedlińskiem zagroziły drogę głównym siłom brygady Tiemnika, parł samotnie, klucząc bocznymi drogami przez Kaszów, Połtorów, Kłwów ku północnemu zachodowi. Nad ranem dotarł na odległość niespełna kilometra od Nowego Miasta. Szosa z Opoczna, na którą wyszli czołgiści, przeciągała jedna za drugą długie kolumny. To tabory niemieckie wycofywały się przez pobliski most na Pilicy. Nic wskazywało, by spodziewano się tu rychłej wizyty. Nie przestrzegano nawet — licząc widocznie na niski pułap chmur — pełnego zaciemnienia. Bez trudu też udało się zmotyrowanej grupie zwiadowczej lejtnanta Balnuka docześcić do jakiejś samochodowej kolumny niemieckiej. Wraz z nią przebieć spokojnie do mostu i przedostaw się do miasta, zatrzymać się w nim na rekonesans. Wypadł pomyślnie.

Mimo śladów starannego przygotowania Nowego Miasta do obrony okrzęnej, garnizon stanowiący na razie jedną tylko kompanię grenadierów, wzmocniona sześcioma czołgami oraz dziećmi wieśniastka sześciolufowymi miotaczami min. W dodatku zajmująca jedynie pozycję wokół łagodnego pagórka już poza miastem, Reszta umocnień była wciąż nieobsadzona.

O świcie, zwiadowcy Balnuka wykorzystując korzystny moment zmiany posterunków nieprzyjacielskich, zaatakowali zniechęca Niemców, podpalając im czołgi oraz wybijając obłuski moździerzy. Do Tiemnika został nadany radiogram: „Jesteśmy w Nowym Mieście. Most cały“.

Meldunek ten Tiemnik natychmiast przekazał do sztabu armii. Pokwitowano go wybuchem nie maskowanej radości. Czerwona, kredka oficera operacyjnego śmiało dotknęła mapy w miejscu, gdzie szereg czarnych plamek tworzył topograficzny obraz ledwie kilkunastocennej, jakże jednak ważnej w tej chwili miejscowości. Ponad siwym, przeciętym znakiem „most“, pasemkiem przeszkody wodnej, wśród jednolicie dotąd niebieszcących się symboli taktycznych zapowiadających możliwość oporu nieprzy-

66

jaciela, wykwiła para psstych rombów połączonych strzałą godzącą ku północy. Taki sam znak umowny oddziału pancernego widniał już na sztabówce o kilkanaście centymetrów w prawo...

*

Tu właśnie, nad południowy brzeg Pilicy naprzeciwko niewielkiej wsi Przybyszew, dotarł noca czołowy dla brygady pancernej Gusakowskiego batalion Karabonowa. Że jednak nie było mostu, zaś „spluczka“ wciąż jeszcze pokryta była zbyt cienkim lodem, by mogły po nim przejść także czołgi, batalion zaczął się w laskach podchodzących niemal pod samą rzekę, na przymusowy postój. Tu też, rychło świt, doznał go — forsując się ryzykownie otwartym willisem — przed ruszającą siłą brygady Gusakowskiego.

Wiedziانو już od ludności polskiej, że przeciwnie brygady, mającej wyraźną pochylnością stoku, jest silnie umocniony. Trzy rzędy tranzej, pełno schronów bojowych, mniej więcej co sto metrów gniazda kaemów, rów przeciwczołgowy szeroki na siedem i głęboki na pięć metrów; potem w głębi jeszcze dwie linie okopów. Tylko, że i te przygotowywane przez ponad pięć miesięcy umocnienia były wciąż jeszcze słabo obsadzone. Ale jak długo? By więc ostrożnie wygrać dotychczasowy bieg ku Pilicy, trzeba było atakować jak najszybciej. Choćby szczupłymi — ze względu na unieruchomienie czołgów — siłami wchodzącej w skład batalionu kompanii piechoty zmeczniowanej.

Rozjaśniono się już na tyle, że można liczyć przynajmniej na artyleryjskie wsparcie czołgów. Cichy dotychczas brzęk rozbrzmiewa nagle salwami armatek T34. Jednocześnie rusza ku rzece tyraliera piechurów. Zaledwie wkracza na pasmo lodu, nakrywa ją, nadbiegając coraz gęstszymi ściegami, ogień nieprzyjacielskich kaemów. Sa pierwsi zabici lub ranni. Reszta także przepada. Znieruchomiłe postacie stanowią tym dogodniejszy cel. Na krótko tylko. Już bowiem podrywa się jeden z leżących na lodzie, najbardziej wysuniętych do przodu żołnierzy. Z okrzykiem; podnosząc ku szczytni nieba coś, co wykwiła czerwienią tkaniny, biegnie w stronę nieprzyjacielskiego brzęku. To Pogromski, któremu jeszcze na pozycjach wyjściowych dawnego przyczółka magnuszewskiego, powierzono proporzec CK Komsomolu, przeznaczony dla załknięcia na lewym brzegu Pilicy...

(cdn.)

Uczniowska sesja kulturalna

Przysłuchiwałam się 4-godzinnej sesji uczennic V Liceum Ogólnokształcącego (przy ul. Przemysłowej). Poświęciły ją rozwojowi kultury Poznania w okresie XX-lecia. Referat obejmował całokształt naszego życia kulturalno-artystycznego, od teatrów poczynając, a kończąc na ruchu amatorskim. I co ciekawego — wcale nie nudził. Miał także swoje dodatkowe uzupełnienia. Dyrektor Teatrów Dramatycznych — M. Okopiński, opowiedział o życiu teatrów poznańskich, red. J. Jasiewicz w przerwie czytania mówiła o specjalnej pracy w Rozgłosie Poznańskim, w następnej przerwie — sekretarz Prezydium DPN — Wilda — J. Goździk, przedstawił problemy kulturalne dzielnicy, radnym mgr L. Pawlak, dorzucił uwagi dotyczące czytelnictwa, a red. J. Pieprzyk z „Głosu“ omówił białski i cienie pracy dziennikarskiej. Ze strony zaś uczennic przerwy wypełniały występy „szóstki“ i „siódemki“ śpiewanej. Piosenki o Poznaniu były bardzo miłymi „wtętnami“ sesji.

Obecni na tej sesji, oprócz dyr. Liceum — mgr. M. Budasz byli także uczniowie delegaci z IX Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Mechanicznego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych. (—)

ROZWOD PO SARMACKU

„Dwaj synowie bili powoda kamieniami po głowie, a pozwana podjęła ich do tego...”
 „Kiedy powódka była w ciąży, pozwany awanturował się, bił ją, a nawet dusił...”
 „Pozwany wracając nocą do domu w stanie nieprzytomnym wyrzucił powódkę z mieszkania; musiała ona szukać schronienia u sąsiadów...”
 „Powódka stanęła w obronie syna kałowanego przez pozwanego, i wówczas ten ostatni uderzył powódkę tasakiem w głowę...”
 „W sposób okrutny znęcał się moralnie i fizycznie nad rodziną...”
 „Powódz groził pozwanej, że zabije ją siekiera i kilka razy groźby te usiłował wcielić w czyn...”

Dziennikarz przestudiował 100 spraw rozwodowych, które wpłynęły do Sądu Powiatowego dla m. Poznania. W 48 przypadkach uzasadnienia wyroków zawierały takie sformułowania, jakie przytoczono na wstępie. Sformułowania mówiące nie tylko o łamaniu elementarnych zasad etyki, ale również o wchodzeniu w kolizję z przepisami Kodeksu Karnego. Niemal we wszystkich pozostałych sprawach można było także zaobserwować brutalne (choć nie tak, jak w owych 48 sprawach) obawy rozkładu pojęcia: awantury, wulgarne wyzwiska, intrygi...

Brutalny charakter rozkładu pojęcia małżeńskiego sprawia, że często, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach konflikty zachodzące między przyszłymi rozwodnikami stają się publiczną tajemnicą.

Można by więc mniemać, że niejednokrotnie dochodzi do ingerencji z zewnątrz, mającej na celu złagodzenie antagonizmów. Mylny to pogląd. W rzeczywistości próby mediacji zwaśnionych stron są raczej rzadkością. Oto garść faktów, świadczących o niechęci do ingerencji (akcenty takie znaleźliśmy w 32 sprawach):

„Złosił się do mnie pozwany i pytał, co ma zrobić z żoną utrzymującą kontakty z jakimś mężczyzną. O sprawie tej rozmawiałem następnie z B. R. — sąsiadem stron, który chciał, bym ją próbował pojednać strony. Odmówiłem, bo to sprawa prywatna” (zeznanie dzielnicego).

„Słyszałem krzyki dzieci: „ta-tuś chce mamę zabić”. Zebrał się domownicy, jednak nikt nie śmiał wejść do mieszkania stron” (zeznanie sąsiada).

„Powódka przychodziła do nas i mówiła, że jest źle traktowana przez męża i teściową. Jedynie wyjście widziała w samobójstwie. Prosiłem, by z takimi sprawami do nas nie przychodziła” (zeznanie krewnego).

„Była u mnie powódka żalić się na męża. Notatka sporządzona z tej rozmowy gdzieś się zawięzła, a ja zapomniałem o tej historii, chociaż chciałem porozmawiać z pozwany” (zeznanie przewodniczącego rady zakładowej).

Obojętność. Czasami nawet wrogość. Tym razem cytuję z zeznań zwiernika:

„Pozwana przychodziła do zakładu, w którym pracował mąż i urzędowała awantury. Właśnie ze względu na te nieporozumienia poleciłem powodowi złożyć na piśmie rezygnację z pracy. Nie

przystał na to, więc go zwolniłem”.

Oczywiście, błędem byłoby przeceniać rolę zewnętrznej ingerencji w zapobieganiu rozkładowi małżeństw. Zażegnanie kryzysu przede wszystkim zależy bowiem od samych zainteresowanych. Ale przecież nie brak przykładów, które z jednej strony świadczą o tym, że poważniejsi małżonkowie nader często szukają pomocy, a z drugiej — że przeprowadzona w odpowiedniej formie ingerencja doprowadza do pojednania.

Niedawno w redakcji „Życia Warszawy” odbyło się spotkanie z udziałem m. in. przedstawicieli Towarzystwa Kultury Moralnej (wśród których znajdował się prof. T. Kotarbiński), przy czym w toku dyskusji zgodnie stwierdzono potrzebę niesienia pomocy zagrożonym rodzinom. Zdaniem uczestników spotkania wszelkie poczynania w zakresie zażegnania rodzinnych konfliktów należałoby oprzeć o rozbudowaną sieć i mającą już sporo doświadczenia instytucję opiekunów społecznych.

Wydaje się, że rzucenie takiego ciężaru jedynie na barki opiekunów społecznych, byłoby niesłuszne. Nieść pomoc zagrożonym rodzinom winni chyba również przedstawiciele innych organizacji.

Na 100 analizowanych spraw znaleźliśmy 41 takich, w których konflikty między małżonkami nastąpiły na tle nadużywania alkoholu przez jedną ze stron lub obydwie strony. Zdaniem niektórych sędziów 50

procent wszystkich spraw rozwodowych ma swe źródło w alkoholizmie (inne częste przyczyny to m. in. zdrada małżeńska, niedobranie się partnerów pod względem intelektualnym, kłopoty mieszkaniowe — szczególnie w przypadku dzielenia lokum z rodzicami jednego z małżonków). Stąd też konieczność wciągnięcia działaczy przeciwalkoholowych do niesienia pomocy zagrożonej rodzinie. Pomocy, której zorganizowanie wydaje się palącym problemem. Liczba rozwodów stale bowiem rośnie. W ostatnich 14 latach rozczono ich w Polsce 200.000, a co roku przybywa kilkanaście tysięcy nowych. Najgorzej jest pod tym względem w Warszawie, gdzie wskaźnik rozwodów jest pięciokrotnie wyższy niż przeciętnie w całym kraju. W Wielkopolsce także zwiększa się liczba rozwodów. W 1960 roku wpłynęło do Sądu Powiatowego dla m. Poznania 1346 spraw rozwodowych, a w ub. roku około 1.600. (Trzeba dodać, że w 1960 r. sąd ten rozpatrywał sprawy z całej Wielkopolski bez 6 powiatów, natomiast w 1964 r. już bez 14 powiatów). Faktem więc jest, że kryzys rodzinny nie ominął naszego kraju. Prawda, że jeśli w Polsce jeden rozwód przypada na 2000 mieszkańców, to wskaźnik ten jest znacznie wyższy nie tylko w USA i Rumunii (wynosi tam ok. 2 na 1000), ale także w NRD, Szwecji i CSRS oraz wielu innych krajach. Fakt ten nie stanowi jednak powodu do samospokajania.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Nie zawsze dochodzi do prawego usankcjonowania faktycznego istniejącego rozpadu małżeństwa. Jeden z austriackich socjologów stwierdził, że w jego kraju na porządku dziennym są małżeństwa, które łączy tylko... bilet wizytowy na drzwiach mieszkanka. To zjawisko (małżeństwo istniejące tylko formalnie), było w Polsce międzywojennej częstsze niż obecnie. Stąd też na podstawie danych o rozwodach nie zawsze można wyciągnąć wniosek o tym, że zwiększa się, lub maleje liczba małżeństw, ulegających rozpadowi.

kaniu coś w rodzaju tarczy telefonicznej. Nakręca się numer lub imię swojej małżonki i drzwi otwarte.

— Jakże są losy tego wynalazku?

— Zainteresowała się nim Centrala Ogródnicza. Mają wprowadzić go do zamykania uli.

— Uli? Przecież pszczoły obeszłyby się bez zamków, bo żądła.

W odpowiedzi usłyszałem kilka słów o krzyżowych drogach wynalazcy, o obojętności ludzkiej, o braku funduszy na zmagistrowanie prototypów, o kłopotach z patentami, o zwykłym ludzkim strachu przed niewiadomą eksperymentu i zadawaniem się z maniakami nowości.

Rozmawiał:
R. SZCZĘSNOWICZ

O człowieku który myśli o drobiazgach

Dokończenie ze str. 3

— Złożyłem go wraz z opisem w Zjednoczeniu Jajczarsko-Drobiażskim w październiku. Czekam.

— A zamki?

— Ma pan klucze?

— Pokazałem cały pęczek.

— Widzi pan — mówi pan Kalinowski. — Każdy człowiek w Polsce nosi taki pęczek. Ile to waży, ile to zżera żelaza lub stali... Ja wpadłem na pomysł bezkluczowego zamka. Klucz — to cyfrowy, lub literowy szyfr. Ma pan przy biurku, przy kasie, przy piórnym, w szafie lub nawet przy drzwiach w miesz-

(Kleopatra) oraz M. Kondellę (rola tytułowa). Utrafił oni w styl Haendla, w czym walna zastępują akompaniującego dyrygenta R. Szymanowskiego.

Dodajmy, że w bieżącym sezonie Opera Poznańska zamierza pokazać publiczności jeszcze dwie podobne imprezy właśnie typu oratoriowego (soliści, chór i orkiestra). Należy przyklasnąć powyższemu planowi. Nie byłoby jednak wskazane, aby Opera konkurowała z Filharmonią, organizując koncerty czysto symfoniczne.

Zast.

Miniony koncert filharmoniczny miał atrakcyjnego dyrygenta w osobie Jiri Waldhansa (CSRS), który otworzył wieczór uwerturą „Leonora III” Beethovena. Zagraniczny gość dał sugestywną interpretację: przy żelaznym rytmie i dużej werwie, jakieś specyficzne uduchowienie. Podobne wrażenia odnosiło się po wysłuchaniu V Symfonii Honeggera. Ostatnie chronologicznie dzieło szwajcarsko-francuskiego kompozytora polosem wyobraźni ustępuje „III”, tzw. „Symfonii liturgicznej”. A jednak dzięki kwalifikacjom Waldhansa słuchaliśmy owej „III” po prostu jednym tchem. Tyle fluidu posiadała batuta czeskiego artysty. Jaka szkoda, że nie dopisała publiczność, zwłaszcza na poranku niedzielny. Również i popis solisty imprezy — na dobrym poziomie. Koncertmistrz (przy pulpicie i skrzypiec) Z. Słowik grał z dużym opanowaniem i techniczną precyzją „Tarfinianę” L. Dallapiccoli. Pierwsze to krajowe wykonanie cennego utworu, którego zwłaszcza ostatnia część wręcz olśniewa dowcipnymi pomysłami nowoczesnej instrumentacji (tematyka zaczerpnięta ze słynnej Sonaty „z trybem diabelskim” starożytnego kompozytora).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Po zasłużonym wypoczynku znowu rozgrywki mistrzowskie

Duży zawód sprawili nam reprezentanci koszykówki. Stracili wiele punktów na meczach wyjazdowych. Udał się natomiast w pełni debiut bokserów Olimpii w walkach o mistrzostwo II ligi. Oczekujemy w pozostałych meczach równie pomyślnych wyników. Odbyło się wiele imprez, jednak już o mniejszym charakterze gatunkowym, widać, że nasi sportowcy nie próżnują, pilnie przygotowując się do spotkań wiosennego sezonu.

PIERWSZE DWA PUNKTY OLIMPII

Zwycięstwo pięściarzy Olimpii nad szczecińską Pogonią 14:6, w zupełności zasłużone, cieszyło się uznaniem ponad 3.000 widzów — zgromadzonych w hali MTP nr 20. Gospodarze mieli szansę uzyskać wynik jeszcze lepszy, Lekkomyślnie przegrał, zbyt pewien swego sukcesu w wadze ciężkiej — Wituchoński. Walki stały na niezłym poziomie, kilka z nich naprawdę ciekawych.

Drugi nasz reprezentant — kaliska Prośna, która miała się zmierzyć z bydgoską Brdą, przesunęła spotkanie na termin późniejszy.

TRUDNE WALKI NA MACIE

W spotkaniach o mistrzostwo I ligi w stylu klasycznym, Unia Swarzędz, pokonała Flotę Gdynia 6:2,75, a Pafawag Wrocław Energetyka: 5,5:3,25; w stylu wolnym



Zima w Tatrach
Fot. — CAF

Koszykówka

Niezbýt udana inauguracja II rundy

W sobotę rozpoczęła się II runda rozgrywek ligowych koszykarzy i koszykarek. Poznańskie zespoły rozegrały ogółem 10 spotkań, z których tylko dwa rozstrzygnęły na swoją korzyść. Pewnym usprawiedliwieniem dla naszych koszykarzy i koszykarek jest fakt, że wszystkie mecze rozegrali oni na wyjeździe, ale niemniej forma, jaką zaprezentowali, nie jest zbyt wysoka.

A oto szczegółowe wyniki:

MĘŻCZYŹNI

Wybrzeże — Lech	75:50
AZS Kraków — AZS AWF	71:68
AZS Toruń — AZS Poznań	73:52
Śląsk — Legia	70:59
Sparta — Polonia	63:65
Wisła — Start	81:60
Śląsk — Polonia	85:62
Sparta — Legia	82:94
Wisła — AZS AWF	98:63
AZS Kraków — Start	70:74
Wybrzeże — AZS Poznań	67:52
AZS Toruń — Lech	70:62

TABELA

1. Start L.	13	22	887:820
2. Śląsk W.	13	22	926:820
3. Wisła K.	13	21	989:896
4. Legia W.	13	21	981:950
5. Lech Poznań	13	20	883:873
6. AZS AWF	13	19	909:929
7. Wybrzeże Gd.	13	19	899:869
8. AZS Toruń	13	19	891:911
9. AZS Kraków	13	18	840:963
10. AZS Poznań	13	18	774:842
11. Polonia W-wa	13	18	836:907
12. Sparta N.H.	13	17	841:876

KOBIETY

LKS — AZS Poznań	78:50
Gwardia Olimpia	38:66
Polonia — Lech	74:64
AZS AWF — Śląsk	86:42
Gwardia — AZS Poznań	47:55
Polonia — Śląsk	72:52
Wisła — Spółnia	63:48
LKS — Olimpia	74:46
AZS AWF — Lech	95:33

TABELA

1. Wisła Kraków	10	20	577:488
2. AZS AWF	11	20	775:550
3. LKS	11	19	691:588
4. Polonia W-wa	11	18	679:627
5. Spółnia Gd.	10	16	555:530
6. Lech Poznań	11	16	661:702
7. Śląsk Wrocław	11	15	590:666
8. Olimpia P-ń	11	14	524:606
9. AZS Poznań	11	13	550:669
10. Gwardia W-wa	11	11	401:677

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYŹNI

Olimpia — Ostrovia	85:42
Lech II — Polonia Leszno	79:72
Warta — Victoria Jarocin	103:74
Rawicki KKS — Górnik	68:54

Poznań uległa wysoko Lotnikowi z Wrocławia: 1,5:7,25; W spotkaniu dwóch wielkopolskich rywali LZS, Sulmirezyk pokonał Lecha: 4,5:3,5.

ZWYCIĘSTWO PŁYWAKÓW WARTY

Bardzo aktywni pływacy Warty rozegrali towarzyskie spotkanie z

zespołem gorzowskiego Stilonu. Zakochał się on, po interesujących pojedynkach młodzieży zwycięstwem gospodarzy 143:109. Seniorzy tych klubów rozegrali mecz w późniejszym terminie.

CIĘŻAROWCY POPRAWIAJĄ REKORDY

Do zawodów klasyfikacyjnych zorganizowanych przez WKS Grunwald, stanęło 15 osób. Ustano kilka rekordów okręgu poznańskiego. Najlepszym wynikiem może się poszczycić reprezentant wagi ciężkiej — Wójcik, w trójbójcu uzyskał pełne 400 kg. Dobrze wypadli ponadto: Linkowski, Rokita i Trzaskoma. (x)

Niedziela sportowa w kraju

Stołeczna Legia przygotowując się do dalszych spotkań w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharu, w których zmierzy się w marcu z TSV 1860 Monachium, stoczyła mecz sparingowy z Polonią Warszawa. Pokonała ją 4:3.

Siatkarze AZS AWF, po spotkaniach ostatniej niedzieli w dalszym ciągu utrzymują się na czele tabeli (15 pkt) wyprzedzając Legię W-wa o jeden punkt i wrocławską Gwardię o 4 pkt.

Mistrzem Polski w biegu narciarskim na 50 km, popularnie zwanym maratonem narciarskim, został Henryk Marek z bielskiej Wiślni. Ukończył on ten trudny wyścig w czasie 2.59,42 godz. przed Br. Gutem z AZS Zakopane.

W 20 rocznicę pierwszego w wyzwolonej ojczyźnie meczu piłkarskiego — rozegrano w Krakowie dwa mecze. Ligowcy Wisły pokonali Cracovię 2:0, a w meczu Old boy'ów wiślanie wygrali z Cracovią 2:1.

700 oto wynik meczu, w którym piłkarze kadry narodowej, roz-

gromili w Warszawie ligową jednostkę stołecznej Gwardii. Należy więc przypuszczać, że nasi kadrowicze dobrze zaprezentują się na boiskach NRF i Belgii.

W Koniakowie rozegrano zawody narciarskie o puchar Jana Legierskiego, znanego w okresie międzywojennym narciarza baskidzkiego, zamordowanego przez hitlerowców. W kombinacji klasycznej triumfował syn zamordowanego, Kornel Legierski z KKS Bielsko. Wygrał on również otwarty konkurs skoków.

Drużynowe mistrzostwo Polski w saneczkarstwie juniorów zdobył Start Bielsko przed MKS Krynica i GKS Katowice. Indywidualnie zawodnicy Bielska zajęli w poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsce.

Reprezentacja hokejowa Katowic pokonała na Torwarze silny czeskosłowacki zespół, reprezentację Ostrawy 4:3.

Do finałów o mistrzostwo Polski w I lidze hokeja na lodzie zakwalifikowały się drużyny: Legia W-wa, Polonia Bydgoszcz, GKS Katowice i Baildon Katowice.

Dużą niespodzianką zgłosiła siatkarka beniaminka I ligi Czeszochowianki. Pokonały one, niezwyciężony dotąd zespół krakowskiej Wisły 3:2. Rozgrywki są bardzo ciekawe, gdyż aż pięć zespołów znajduje się na czele tabeli z 4 punktami: AZS Gdańsk, Wisła, Polonia W-wa, Odra Wrocław i Świdnica.

Po pierwszych spotkaniach w ekstraklasie bokserskiej w których BBTS zwyciężył Polonię Gdańsk 16:4, objął prowadzenie w tabeli, mając za sobą Zawiszę Bydgoszcz, Hutnika z Nowej Huty i Legię W-wa — wszyscy po 2 punkty.

i na świecie

W międzynarodowych, halowych zawodach lekkoatletycznych w miejscowości Seftenberg (NRD) wzięło udział około 150 zawodników m. in. z Polski i CSRS. Z naszych reprezentantów najlepiej spisał się medalista olimpijski Bański, który wygrał bieg na 500 m w czasie 1.08,0.

Węgierscy siatkarze Honvedu Budapeszt pokonali w meczu o Puchar Europy Brabro z Belgii 3:0. Na międzynarodowych zawodach szermierczych w Paryżu Chalange Martini we florecie mężczyzn mistrz Polski, zdobywca złotego medalu na Olimpiadzie w Tokio — Egon Franke został wyeliminowany z 1/8 finału przez Francuza Barabino 5:10.

W bawarskiej miejscowości Reith Winkl, Polak Kawulok zajął drugie miejsce w kombinacji klasycznej w konkurencji juniorów uzyskując 459,77 pkt. Wygrał Keller — NRF — 479 pkt. Kuroczko Polska zajął szóste miejsce.

Na stadionie Ullevi w Goeteborgu odbył się mistrzostwo Europy w łyżwiarstwie szkiełkim. Tytuł najlepszego łyżwiarza Europy zdobył Edward Matusiewicz ZSRR.

Na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Australii w Melbourne tytuł mistrzowski zdobył po raz trzeci triumfator Wimbledonu — Roy Emerson, zwyciężając w finale swego rodaka Stalle 7:9, 2:6, 6:4, 7:5, 6:1.

Podezas halowych zawodów lekkoatletycznych w Bostonie Kanadyjczyk — Crothers przebiegł dystans 600 y w czasie 1.09,3. Wynik ten jest najlepszym na świecie rezultatem uzyskanym w halu.

W eliminacjach do piłkarskich mistrzostw świata w 1966 roku w Anglii piłkarze Antyli Holenderskich zwyciężyli Kubę 1:0. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się remisem 1:1. Było to czwarte spotkanie pierwszej podgrupy — 13 grupy eliminacyjnej, w której — obok tej pary — walczy jeszcze Jamajka. Piłkarze Jamajki rozegrali dotychczas dwa mecze w obu odnosząc zwycięstwo.

MUZYKA

Koncerty w Operze i Filharmonii

Każda kompozycja mistrza z Halle czyli J. F. Haendla można określić słowami: dostępna dla wszystkich muzyka popularna, i taka też była ona od chwili powstania. We wzorowej formie wypowiedziała myśli zrozumiałe dla mas. Jak pisał Romain Rolland: „Niesieły nasza epoka na ogół traci sens tego typu sztuki i tego typu ludzi — czystych artystów, którzy mówią nie dla siebie tylko i dla paru wtajemniczonych”. Haendel tworzył dużo i łatwo. Jego muzyka jest radosna i krzepiąca, pełna słonecznej i kochającej ludzi, natchniona obrazami natury i czerpiąca chętnie ze skarbnicy folkloru.

Haendlowskiego „Juliusza Cezara” przygotował zespół Opery — dyr. Robert Satanowski. A więc nowość: opera na estradzie, bez dekoracji i gry aktorskiej. Dzięki specjalnie zbudowanej na scenie muszli koncertowej (odbijającej dźwięki) akustyka nie pozostawiała nic do życzenia. Zarówno piano jak i forte orkiestra Państwowej Opery niosło wyrażenie na salę. Wiadomo, że nie tak nie kształci instrumentalistów jak uprawianie muzyki dawnej. A zatem cel pedagogiczny, nie tylko w stosunku do orkiestry. Także i soliści — wokaliści potrzebują koniecznie repertuaru klasycznego, dla prawidłowego rozwoju głosu. Wśród aktównych realizatorów wymienimy przede wszystkim I. Winiarską (Kornelia), K. Pakulską

dalekopisem

O WEJŚCIU DO II LIGI

W niedzielę rozegrano kolejne spotkania o wejście do II ligi bokserskiej. Przyniosły one następujące rezultaty: Polonia Warszawa — Sokół Piła 13:7, Burza Wrocław — Górnik Radlin 8:12, Lublinianka — Budowlani Poznań 12:6. Start Starachowice — Skra Warszawa 15:5.

NOWY REKORD ŚWIATA NA 5000 m

28-letni długodystansowiec, australijski Ronald Clarke już drugi raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni poprawił rekord świata na dystansie 5 km. W dniu 1 lutego ten fenomenalny biegacz startował w Auckland w Nowej Zelandii i przebiegł 5 tys. m w czasie 13:33,6.

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne Jabłonna, powiat Leszno, zatrudni zaraz 3 rodziny: 2 obywateli i 1 traktorzystę oraz starszego księgowego. Mieszkanie zapewnione. Kandydaci winni posiadać najmniej 5-letni staż pracy w zawodzie. Szkoła 8-klasowa, sklep i PKS na miejscu. Zgłoszenia pisemne lub osobiście pod wyżej wymienionym adresem. W648

Kierownika sklepu optycznego oraz kierownika sklepu fotograficzno-optycznego w Poznaniu z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką zatrudni zaraz „Foto-Optyka” Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej nr 81, telefon 529-75. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracowników handlu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia. K554

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11, zatrudni: 1. inspektora zatrudnienia, 2. inspektora kosztorysów i kalkulacji, 3. technika - elektryka do Działu Gł. Mechanika: od 1-3 wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka zawodowa. 4. inżyniera bud. do Działu Technicznego i Produkcji - wymagane wykształcenie - wyższe plus praktyka zawodowa. 5. mistrza bud. - wymagane posiadanie uprawnień mistrzowskich i praktyka zawodowa. K675

Inżynierów budownictwa wodnego i ogólnego na stanowiska kierowników budów - wymagana co najmniej 3-letnia praktyka; inżynierów i techników budownictwa wodnego i ogólnego - z praktyką, na stanowiska inżynierów budowy; inżynierów i techników mechaników - na stanowiska kierowników warsztatów oraz dyspozytorów transportu na budowach; mistrzów ogólnobudowlanych; mistrza mechanika; kierowników magazynów; do pracy na terenie Konina, Lubina Legnickiego, Nysy, woj. opolskie oraz w Poznaniu, zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego - „Hydrobudowa 7”, w Poznaniu, Stary Rynek 77, wejście z ulicy Franciszkańskiej, pokój 202. K443

Praca

Kobieta do pracy w oraz-
terii i domu potrzebna.
Grunwald, Promienista 15.
42027g

Lekarz przyjmie ucznia
pomoc domową z referen-
cjami. Zgłoszenia: Po-
znań, Podkomorska 18 m.
2, godz. 15 do 18. 41506g

Przyjmie ucznia w naukę
ślusarstwa, powyżej lat
16. Ryszard Mankiewicz,
Poznań, Dąbrowskiego 177
m. 1. 41146g

Ogrodnik specjalność
kwiaty-warzywa poszu-
kuje pracy mogą być
PGR. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
41149g.

Uczniwa panienkę do
nauki podnoszenia oczek
przyjmie na stałe. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 41183g.

Panią do bielizniar-
stwa po 2 kursie, chętna,
zdolna, potrzebna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 41212g.

Pomoc domowa dochodzą-
ca 1 raz w tygodniu po-
trzebna. Poznań Zbąszyń
ska 25 m. 1. 41292g

Nauka

Udzielam korepetycji ma-
tematyki, chemii, mgr
Ratajczak, tel. 545-43, w
godzinach służbowych. 567p

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 41547g

Zapisy na kursy pisan-
ia na maszynach, przyjmują
Stowarzyszenie Steno-
grafów i Maszynistów w
Polsce, Poznań, Chelmoń-
skiego 7. 40491g

Stanisława Kruszona

z domu KORALEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej, przy ul.
Bluszczykowej.

W smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCOWIE
I WNUKI
Poznań, ul. Brzozowa 11 m. 2,
Gdynia, Szczecin, Słupsk. 41987g

Helena Czarnecka

z domu ANDRZEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.,
o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Bluszczykowej.

W smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Wierzbowa 2. 42054g

Józefa Trzcińska

z domu FISCHBACH
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.,
o godzinie 11.40 na Górczynie.

O tym zawiadamia stroskana
RODZINA
Poznań, Wrocław. 42006g

Stefan Zalewski

przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.,
o godzinie 15 z domu żałoby w Kłodawie.

W smutku pogrążona
RODZINA
42016g



Redaguje Kolegium: Marian Fiejszterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-6

Dyrekcja TERENOWYCH
ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH
W SŁUPSKU, Al. Wojska Polskiego 1

PRZEKAZ

z dniem 1 kwietnia 1965 roku na podstawie
Zarządzenia nr 59 z dnia 25 kwietnia 1965 roku
NA SPRZEDAŻ AGENCYNĄ
następujące punkty gastronomiczne:
bufet Kępcze dw. kolejowy, bufet Czułchów
dw. kolejowy, bufet Czarne dw. kolejowy, bufet
Złocieniec dw. kolejowy, bufet Złotów dw. ko-
lejowy, bufet Dąbnia dw. kolejowy, bufet
Ustka dw. kolejowy, bufet Grzmiąca dw. ko-
lejowy, bufet Potęgowa dw. kolejowy, bufet
Młostko dw. kolejowy, Bar jarski w Białogardzie.
Blizszych informacji dot. przekazania w. w.
lokalu udziela Dyrekcja Terenowych Zakładów
Gastronomicznych w Słupsku osobiście. K678

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K671

Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Bu-
dowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 zatrudni
zaraz:

- kierowników robót budowlanych,
- murarzy, tynkarzy, dekarzy, blacharzy,
zdunów, cieśli i monterów c. o.
Wynagrodzenie według układu zbiorowego w
budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do
Działu Zatrudnienia w. w. Przedsiębiorstwie. K496

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Mebla-
mi w Poznaniu, ul. Głogowska 26 poszukuje
starszego księgowego rewidenta. Wymagane
średnie wykształcenie zawodowe, 6 lat prak-
tyki w handlu w tym przynajmniej 4 lata w
danej specjalności. Warunki pracy zgodne ze
Zbiorowym Układem Pracy Pracowników
Handlu Wewnętrznego. K516

Kupno

Włosy cięte skupuje za-
kład fryzjerski „Uroda”.
wejście z Golebkiej. 40365g

Okazyjnie oleodruk widok
ekwent. religijny kompletny
kupię, Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 41210g.

Dywan wschodni kupię
tylko w dobrym gatunku,
niezniszczony. Oferty pi-
semne: „R-7289” PAR,
Warszawa, Poznańska 38.
K782

Sprzedaz

Siatkę parkanową na
klatki i siła polecam:
Czerwonej Armii 23.
39857g

Okazyjnie sprzedam plat-
formę konno-ciężnikową,
stan dobry. J. Olejnik,
Grobna, poczta Sieraków
Wlkp. 1362p

Okazyjnie sprzedam tele-
wizor „Rubens”, 4.000 zł.
Józefiak, Poznań, Główna
52 m. 4a. 41218g

Sprzedam biblioteczkę za-
bitkową, wiek XIX, ce-
na 2.000 zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 41219g.

Norki, samczki, pastele
sprzedam. Poznań - Zeg-
rze, Milczewska 46. 41334g

Sprzedam suszarkę elek-
tryczną izolowaną o wym.
1,5 x 2,3 m, suszarkę o
wym. 1,20 x 2 m do pod-
łączenia na parę lub oli-
wę. Nóż do wycinania
uszczelek. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19, dla 41287g

Samochody

Sprzedam tanio samochód
„BMW” R-115. Bukowa 28
m. 2a, Dębice. 1281p

Spiesznie sprzedam samo-
chód marki „Moskwić”
402. Srem, Walki Mi-
odych 13, tel. 980. 1358p

Sprzedam samochód ba-
gażowy na chodzie. Lu-
boń 3, ul. Bucza 62 (Le-
nartowicz). 41215g

Pokrowce samochodowe z
powierzonego materiału
do prania wykonuję szyb-
ko i solidnie. Pracownia
Pokrowców, Poznań-Gór-
czyn, ul. Kordeckiego 46,
tel. 669-67. 41239g

Samochód Skoda 1201 o-
sobowo-bagażowa, oka-
zyjnie sprzedam. Po-
znań 19, ul. Doleńska 13
(Zegrze). 41305g

Tanio sprzedam samo-
chód „Adler” na chodzie.
Grobna 9 m. 6. 41315g

Dnia 31 stycznia 1965 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., śp.

Lucyna Sznycer

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowicie.
Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odpra-
wiona zostanie tego samego dnia w kościele
Św. Wojciecha, ul. Działowa, o godzinie 7 rano.

W smutku pogrążeni
RODZINA I ZNAJOMI
Poznań, Mińska 4, Warszawa. 42049g

Stefan Zalewski

W Zmarłym stracił miśnięgo i zastu-
żonego pracownika oraz serdecznego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o go-
dzinie 15 w Kłodawie.
Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja
Współpracownicy
K764

Tadeusz Adamczewski

b. członek Zarządu BZSZ i Komunalnego
Banku Kredytowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.,
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W wielkim smutku pogrążeni
BRACIA I RODZINA
41988g

Dyrektorom, Lekarzom Oddziałowym oraz
Personelowi Szpitalnemu z ul. Polnej i Gar-
bary za wysiłek w leczeniu, śp.

Marty Posadzy

oraz Duchowieństwu, Delegacjom Przedsię-
biorstw, Krewnym i Znajomym za udział w po-
grzebie, wieńce, kwiaty i okazane współczucie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
MĄŻ Z RODZINĄ
41202g

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000zł

Lokale

Zamienię mieszkanie sa-
modzielne 2 pokoje (10 i 17
m²), kuchnia, śródmieście
na 2 pokoje większe, sa-
modzielne z kuchnią.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
41236m.

Lokal w wyłączonym
domku jednorodinnym,
c. o., siła, telefon, odgarn
w dzierżawę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 41150g.

Poszukuję mieszkanie w
Poznaniu (wyłączone),
pokój, kuchnia lub pokój
na 2 lata. Oferty kierować
Ryszard Rydlewski, Poz-
nań, ul. Jagosławowska 32.
41196g

Zamienię mieszkanie 2
pokoje, kuchnia, łazien-
ka, c. o., etażowe, w Zie-
lonej Górze na podobne w
Poznaniu. Informacja: Po-
znań, Roosevelta 11 m.
13, II piętro. 41213g

Poszukuję pokoju z kuch-
nią w Jarocinie na okres
3-4 lat, dobrze płatne z
góry, w zamian mogę dać
kawalerkę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 41221g.

Zamienię mieszkanie 1-
pokojowe, spódnice 34
m² na dwupokojowe spół-
dzielcze. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka 19,
dla 41050m

Młoda pielęgniarka z mę-
żem, poszukuje mieszka-
nia u starszej osoby w
zamian da całkowite u-
trzymanie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19, dla 41055m

Rozwiedziony pracujący
poszukuje samodzielnego
pokoju, najchętniej w
śródmieściu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19, dla 41054m

Pokój z kuchnią (Dębica)
zamienię na 2 pokoje z
kuchnią. Warunki korzy-
stne. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19,
dla 41067m

Poszukam dzierżawy na po-
mieszczenie na warsztat
radiotelewizyjny, najchę-
tniej w dzielnicy Jeżyce.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
41068m

Małżeństwo wynajmie do
końca roku 2 pokoje lub
1 1/2. Dzielnica Jeżyce.
Gwarancja wyprowadze-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19,
dla 41069m

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
ziny 3-pokojowy, kuchnia,
zabudowania gospodarcze,
garaż, łazienka, centralne
ogrzewanie, 2.500 m² ogro-
du, uzbudowane. Pleszew,
Lenartowicka 58, tel. 354.
1361p

Wielebnemu Duchowieństwu, Nauczycielstwu,
Działowi Szkolnym, wszystkim Organizacjom,
Znajomym i Przyjaciołom, za dowody współ-
czucia, kwiaty oraz liczny udział w uroczy-
stościach pogrzebowych, śp.

Marcelo Skórnickiego

składa
GORĄCE I SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA Z DZIECI
Sobolewko, pow. Rawicz.

Dnia 1 lutego 1965 r. po ciężkiej chorobie
zmarł mój najukochańszy i najdroższy mąż,
nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

Władysław Książkiewicz

powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm.,
o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ
I WNUKI
42048g

OBYWATELOWI

Henrykowi Chocieszyńskiemu
przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej
w związku z tragicznym zgonem

MATKI

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
Rada Zarząd Pracownicy
ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU
41770g

KOLEDZE

Kazimierzowi Nochowiczowi
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
I ŻAŁU
z powodu zgonu

BRATA

składają
Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja
Współpracownicy
„WIKLINA” POZNAŃSKIEGO PRZEDS.
WIKLINIARSKO - TRZCIŃSKIENSKIEGO P. T.
W POZNANIU
K694

POZNAŃSKA
BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
W POZNANIU

przy ul. Garbary 102, telefon 502-91

OFERUJE
dla nabywców indywidualnych
za gotówkę i na raty

GARAŻE

z prefabrykowanych elementów żel-
betowych o wymiarach 5,40 x 3 m.

Cena garażu wraz z montażem — 13 tys. zł.
K575

ZGUBIONO

dowód rejestracyjny
samochodu marki Lu-
blin nr rej. PI 16-35.

Własność PPTH Poz-
nań, ul. Kazimierza
Wielkiego 1.
K555

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubioną koncesję na
sprzedaż win nr 4 —
sklepu nr 36 PSS,
ul. Żupańskiego 13.

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubioną koncesję na
sprzedaż win nr 38/60,
sklepu PSS nr 133,
ul. Szamarzewskiego 23.
M454

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Go-
spodarki Komunalnej w Poznaniu, przy ul.
Zwierzynieckiej nr 10 zaprasza do składania
ofert przez przedsiębiorstwa: państwowe, spół-
dzielcze i prywatne na konserwację:

1. centrali telefonicznej automatycznej ET-50,
2. aparatów telefonicznych CB — biurkowych
z tarczą numerową — 44 szt.,
3. jednego urządzenia zasilającego (bateria
i prostownik).

Oferty należy składać w Wojewódzkim
Przedsiębiorstwie Geodezyjnym Gospodarki
Komunalnej w Poznaniu, przy ul. Zwierz-
ynieckiej 10, pokój 2 — parter w terminie 7-
dniowym od daty ogłoszenia przetargu. Otwar-
cie ofert nastąpi w dniu następnym po upły-
wie terminu składania ofert. Zastrzega się
prawo wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. 41902g

Kupię domek jednorod-
ziny lub pół willi. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
41511g.

Sprzedam gospodarstwo
17,5 ha ziemi pszenno-bu-
racznej, koło Wrześni.
Budynek murowany. Bez
inwentarza żywego, czę-
ściowym inwentarzem
marnym. Kościół, szkoła,
pocztą na miejscu. Wi-
adysława Malecka, Byd-
goszcz, Nakleńska 68.
1353p

Sprzedam działkę rolną
7.500 m², 20 km od Po-
znania, częściowo oplo-
wana i zadrzewiona —
odpowiednia na hodowlę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19, dla
41125g

Sprzedam parcelę budow-
laną zadrzewioną 850 m²,
w Ostrowie Wlkp. (miao-
sto). Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
862p.

Parcelę Winogrady, par-
cele Solacz, parcele Jeży-
ce, parcele Dębica oka-
zyjnie sprzedam. Kra-
wiec, Poznań, Garbary
53. 41119g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 14 ha z zabudowa-
niami i inwentarzem. Mro-
wino — Chuby, pow. Po-
znań. 41126g

Sprzedam parcelę 881 m²
w Starolecie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19, dla 41130g

Zguby

Zgubiono indeks UAM
Wydział Prawa Studium
dla Pracujących Kazi-
mierza Śniegowskiego. 1363p

Różne

Stenografowanie konfe-
rencji, maszynopis polski
i obcojęzyczny, podania
do wiad.: Koncesjonowa-
nie biuro, tel. 592-23. Św.
Józefa 5,

Pawilon usługowy

Kosztowne poważeń nakładów finansowych zorganizowano w Ostrowie, przy ul. Głogowskiej, pawilon usługowy branży metalowej i elektrotechnicznej. Koszt jego budowy i wyposażenia (ok. 3,5 mln. zł) pokryło Ostrowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego.

Metalowa Spółdzielnia Pracy „Przodownik” przejawia ostatnio chęć do przejścia wspomnianego pawilonu. Mając wykwalifikowanych fachowców, większe doświadczenia i w ogóle predyspozycje do wykonywania tego rodzaju prac, „Przodownik” mógłby rozwinąć w oparciu o pawilon szerszą działalność w zakresie naprawy samochodów, usług elektrotechnicznych, metalowych itd.

Niczego nie ujmując mistrzom igły — a już najmniej inicjatywy i dobrych chęci, wydaje się, że możliwości zmiany właściciela pawilonu warta jest przedyskutowania. (rj)

Na finiszu kadencji rad narodowych

Cztery gospodarskie lata

Życie idzie naprzód. Wydałoby się, że nie tak dawno wrzucaliśmy swoje głosy do urn wyborczych a już nadszedł czas, kiedy ci, których obdarzyliśmy wotum zaufania zbliżają się do końca swojej pracowitej czteroletniej kadencji.

Temu wieloletniemu sztabowi najlepszych przypadła zadania szczególnej wagi, bowiem w tej kadencji kompetencje rad narodowych wydatnie się zwiększyły, wzrosła ich samodzielność, zwiększyła się odpowiedzialność. Ich pieczy przekazano prawie wszystkie urzędy socjalno-kulturalne, całą gospodarkę komunalną, państwowe gospodarstwa rolne oraz wiele przedsiębiorstw przemysłowych uprzednio zarządzanych centralnie. Stworzono im znacznie większe możliwości dysponowania wygórowanymi nadwyżkami, rozszerzono własne źródła dochodów, przyznano nawet określony udział w podatkach ogólnych i dochodach

przedsiębiorstw zarządzanych centralnie. Jak duży jest to w tej chwili zakres kompetencji świadczy fakt, że gospodarka terenowa zatrudnia dziś prawie 39 proc. ogółu pracowników gospodarki uspołecznionej, podczas gdy w roku 1960 wskaźnik ten wynosił zaledwie 34,1 proc.

I oto kadencja dobiega końca. Za kilka miesięcy znów staniami do urn wyborczych. Weszliśmy więc w okres, w którym warto pokusić się o sprawozdanie z owych czterech lat. O pokazanie osiągnięć i kłopotów pod kątem „radny-obywatel”.

Jak reprezentowali interesy wyborców ci, którym dostały się wielce odpowiedzialne funkcje zarządzania w terenie?

Takie pytanie pada coraz częściej i nie można go pozostawić bez odpowiedzi. Jeśli nawet szereg postulatów ludności nie mogło być zrealizowanych — wyborcy chcą znać przyczyny. W ciągu czterech lat na realizacji wielu z nich mógł zaważyć brak odpowiednich środków, skoncentrowanie uwagi na innych, pilniejszych sprawach terenowych. Tym niemniej ludzie chcą wiedzieć co zrobili radni przez te cztery lata. Chciałoby się ich wnioski były przedmiotem uwagi nawet, jeśli na ich załatwienie przyjdzie im czekać do następnej kadencji.

Licząc się z takim właśnie zainteresowaniem obywateli Biuro Rad Narodowych wystosowało list do Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, w którym m. in. czytamy: „Zbliżający się koniec kadencji rad narodowych wymaga dokonania analizy i oceny ich osiągnięć gospodarczych i organizacyjnych. Podsumowanie działalności ich organów powinno stać się przedmiotem specjalnych sesji rad wszystkich stopni”.

Sesje sprawozdawcze będą się odbywać w lutym i w marcu, przy czym najpierw przyjdzie do nich rady niższego stopnia, aby ich dorobek i ocena działalności znalazły się następnie w materiałach analityczno-sprawozdawczych rad wyższego stopnia. Sesje te będą wielkim przeglądem osiągnięć gospodarczych, społecznych i kulturalnych wynikających z realizacji planu oraz budżetu terenowego i centralnego, zaznajomią uczestników z podstawowymi kierunkami rozwoju w latach najbliższych, dokonają obrachunków w zakresie załatwienia spraw ludności i wniosków zgłoszonych w kampanii przed IV Zjazdem Partii.

Pierwsze próby rozliczenia „radny-obywatel” podjęły już m. in. powiatowe rady narodowe na Dolnym Śląsku, gdzie programy wyborcze konfrontuje się z rzeczywistością, szuka subiektywnych i obiektywnych przyczyn niezreali-

zowania wszystkich wniosków i postulatów ludności, jakie zgłoszono podczas kampanii wyborczej. Dołączono do nich również te, które wpłynęły w trakcie trwania kadencji oraz w okresie poprzedzającym IV Zjazd Partii.

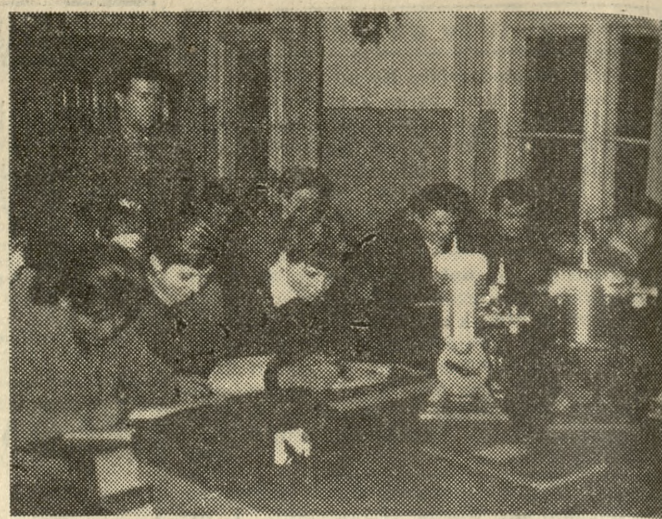
Nad tym rejestrem wniosków i postulatów debatowano na specjalnych sesjach PRN. Część z nich typu inwestycyjnego włączona w plan gospodarczy bieżącej pięcioletki została w większości zrealizowana. Wnioski zgłoszone w końcu 1963 roku oraz w roku ubiegłym, zwłaszcza te, które wymagały większych nakładów finansowych były przedmiotem rozważań PKPG w celu wstawienia ich do planu gospodarczego na lata następne.

Oczywiście przy końcu bieżącej kadencji najwięcej trzeba będzie tłumaczyć się na lurowych i marcowych sesjach z niezrealizowania wniosków przesuniętych do realizacji na lata następne. Nie każdy z nich bowiem można umotywić „brakiem pieniędzy”. Toteż przed radami narodowymi powinny być zobowiązane do szczególnej wyrozumiałości do jak najszybszego zgłoszenia propozycji co do możliwości zrealizowania przynajmniej części „wiszących” wniosków jeszcze w tym roku.

Jeśli nawet pozostanie jakaś „resztówka” obecne prezydium rad przekażą je z pełnym uzasadnieniem swoim następcom. Podadzą zainteresowanym wyborcom przyczyny przesunięcia terminu realizacji tych postulatów.

I to jest chyba w takich rozliczeniach najcenniejsze. Sprzyjają one bowiem poznaniu kulis pracy władz terenowych, zbliżają je do obywatela, pozwalają wyciągać wnioski z dotychczasowych doświadczeń, odnotować sukcesy i potknięcia i poprzez przyznanie im się z bliska wypracować uczciwe kryteria oceny pracy ustępujących radnych i kryteria wyboru nowych.

WIESŁAWA LASKOWSKA



Na zdjęciu: młodzież w czasie wykładów w Szkole Przynależności Rolniczego w Dominowie.

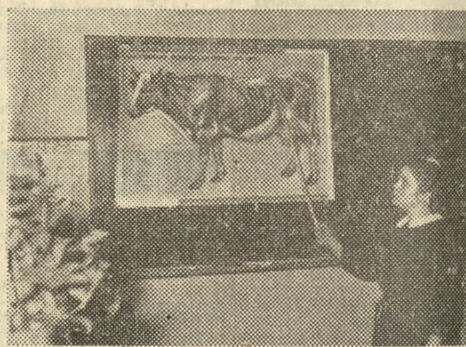
Uczą się na... rolników

Już zmrok zapadł kiedy trafiliśmy do Szkoły Przynależności Rolniczego w Dominowie pow. Środa. W niewielkim pomieszczeniu, w którym przed południem uczą się dzieci z miejscowej szkoły podstawowej, dzieci rolników zdobywają zawód.

Trwają właśnie wykłady z zakresu mechanizacji. Na stawione pytanie wyrasta „las” rąk. Wszyscy chcą odpowiadać, wszyscy znają zagadnienie. Lekcja toczy się wartko, młodzież wykazuje zapał i dobre opanowanie przedmiotu. Korzystamy z przerwy międzykolejnej, aby zamienić kilka słów z wykładowcą Stefanem Janosikiem oraz kierownikiem szkoły — Wincentym Markiewiczem.

W dłuższej rozmowie poznajemy blaski i cienie wiejskiej placówki oświatowej. Kiedyś,

kierownictwo szkoły miało poważne trudności z naborem słuchaczy. Dzisiaj sytuacja jest odwrotna. Brak miejsca dla chętnych zdobycia wiedzy rolniczej. Początkowe opory i rezerwa, jaką wykazywali rodzice przysyły. Trudno powiedzieć, co na to wpłynęło. Być może, podziałał przykład pierwszych absolwentów, którzy po ukończeniu miejscowej SPR zajęli odpowiedzialne stanowiska, lub tych uczniów, którzy jak np. Adaszk z Chłapowa stał się głośny w całym powiecie z uzyskiwa-



Regina Kościelniak odpowiada z zagadnień chowu bydła.

Fot. (2): H. Kamza

W rocznicę wyzwolenia

Nigdy więcej wojny!

Pod takim hasłem ubiegłej soboty przebiegały uroczystości, związane z XX rocznicą uwolnienia Leszna.

O godz. 12 mieszkańcy miasta zgromadzili się na Rynek, gdzie po wysłuchaniu referatu obojętnościowego — przewodniczącego Prezydium MRN — Romana Ochocińskiego, wzięli udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej, uświetniającej bohaterstwo żołnierzy garnizonu leszczyńskiego w kampanii wrześniowej. Z tej okazji gościł w Lesznie przewodniczący Zarządu Okręgowego ZBoWiD — Henryk Mazur.

W bardzo miłej i serdecznej atmosferze upłynęło spotkanie władz partyjnych, terenowych i przedstawicieli społeczeństwa leszczyńskiego z członkami ZBoWiD-u, w czasie którego udekorowano zasłużonych zbrojowców odznaczeniami bojowymi.

Krzyż Walecznych otrzymał Marian Reszezyński (Wilkowice) i Jan Rybiński (Dąbce), Srebrny Medal Zasłużonych na Polu Chwały — Franciszek Mazur (Jezierzycie Kościelne), Krzyż Partyzancki — Roman Zgarda i Józef Piwo-warezyk (z Leszna), ten ostatni otrzymał także Śląski Krzyż Powstańcy, Wielkopolski Krzyż Powstańcy — Antoni Ceglowski, Wincenty Mikolajczak, Jan Szymanowski i Franciszek Szpoper (z Leszna), Medal Zwycięstwa i Wolności — Franciszek Kaiser i Edmund Ratajczak (Leszno) oraz Józef Lipowo i Jan Simoan (Bukowiec Górny).

Niezwykle uroczyste wypadało dla akademii, zorganizowanej w sali Technikum Odzieżowego. Oprócz licznie zebranego społeczeństwa, udział w niej wzięli: I sekretarz KP PZPR — Bernard Hybiak, przybyły przedstawiciel Armii Radzieckiej — kpt. Paweł Zimogładow, przewodniczący obydwu rad narodowych — Roman Ochociński i Tadeusz Dzidziński, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji, oraz przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego.

Ciekawie opracowany referat, omawiający tamte dni i obrazujący osiągnięcia Leszna i powiatu w minionym XX-leciu, wygłosił przewodniczący PK FJN — Władysław Wawrzyniak, następnie delegację partii, zakładów pracy i wojska udały się z wienkami przed Pomnik Wdzięczności.

Bardzo miłym akcentem akademii było wręczenie odznaczeń honorowych „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Na liście wyróżnionych znaleźli się: inż. Waldemar Makowski, dr Marian Kowalski, Mieczysław Kudella, Stanisław Kobylański, Wojciech Skórzewski, Marian Gajewski, Bronisława Jeńska, mgr Tadeusz Jabłoński, mgr inż. Bronisław Zakrzewski, inż. Franciszek Błażejczak, Bronisława Mocek, Władysław Bródka, Stefan Nasrret, Aleksy Kurzawski, Henryk Kaczmarek. Odznaki „Tysiąclecia” przyznano 8 działaczom i aktywistom społecznym.

Na zakończenie części oficjalnej, przewodniczący akademii — mgr Franciszek Szy-

gula, zaproponował zebranym uchwalenie rezolucji przeciwko decyzjom rządu hitlerowskiego o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.

W części artystycznej z programem wokalnemuzycznym wystąpiły zespoły świetlicowe Leszna i powiatu.

Akademie miejską poprzedziły masówki, poranki i wieczornice w leszczyńskich zakładach pracy i szkołach. — Szczególnie uroczyste m. in. wypadła akademie u kolejarzy. (R)

*

XX rocznicę wyzwolenia Nowy Tomysł obchodził bardzo uroczysto. Poprzedził ją wiec na pl. Niepodległości — przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Włożono wieniec pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, przed tablicą pamiątkową zamordowanych, oraz przed Pomnikiem Wdzięczności — gdzie spoczywają polegli żołnierze radziecy.

Następnie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta, na czele z przedstawiicielami stronnictw politycznych, władz, organizacji i młodzieżą szkolną.

O godz. 11 w sali Powiatowego Domu Kultury rozpoczęła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Otwarcia dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Władysław Wichtowski, który w referacie swoim przypomniał okoliczności wyzwolenia i wskazał na osiągnięcia gospodarcze powiatu nowotomyskiego w okresie XX-lecia. M. in. zasłużonym działaczom wręczono wysokie odznaczenia państwowe, jak: Krzyż Walecznych, Krzyż Powstańcy Wielkopolskiego, odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” i odznaki „Tysiąclecia”. Ponadto grupa osób otrzymała dyplomy uznania.

Część oficjalną zakończono podjęciem rezolucji, protestującej przeciwko podejmowanym przez rząd NRF krokom w kierunku zaprzestania ścigania zbrodni hitlerowskich.

W części artystycznej wystąpił przybyły zespół muzyczny Wojska Polskiego, Szkoła Rolnicza Stary Tomysł, zespół Państwowej Fabryki Narzędzi Chirurgicznych, oraz zespół Powiatowego Domu Kultury. (Hdn)

2 x dlaczego?

Dlaczego w gospodarstwie przy ul. Sienkiewicza nie można rano (zdarza się to bardzo często między godz. 8 a 9) dostać gorącej herbaty? — skarżą się przyjezdni.

Dlaczego w tej samej gospodarstwie są gorzej i mniej smaczne dania gorące, aniżeli np. w gospodarstwie przy placu PZPR? (lg)

Jak ze zdrowiem naszych dzieci?

Działalność służby zdrowia w powiecie czarnkowskim w zakresie higieny szkolnej jest organizowana coraz lepiej; bez przesady można stwierdzić, że obecnie stoi ona na dobrym poziomie. Obejmuje swą opieką 8.000 dzieci i młodzieży.

Badania lekarskie przeprowadza się wśród młodzieży szkolnej dwa razy w ciągu roku. Pozwala to na dokonanie pewnej oceny stanu zdrowia młodzieży, zapobieżenie rozwojowi dostrzeżonych schorzeń i wyciągnięcie ze zjawisk pewnych wniosków.

Stwierdzono, że prawie 35 proc. przebadanej młodzieży dotknięte jest próchnicą zębów, a 15 proc. posiada niedobór wagi i wzrostu. Na taki stan rzeczy ma niewątpliwie wpływ nieracjonalny system odżywiania dzieci i młodzieży. Sprawy te powinny być częstym tematem prowadzonych dla rodziców pogadek i odczytów.

Badania wykazały też duży stopień wad wzroku, budowy ciała i postawy. W związku z tym zjawiskiem, potwierdzanym też w okresie późniejszym przy komisji poborowej, konieczne byłoby położenie większego nacisku na stosowanie w szkołach gimnastyki w istotnym jej pojęciu. Zastępowanie jej spacerami i

zajęciami, odbiegającymi od ćwiczeń fizycznych spełnia złe zadanie. Sytuacja ta powinna ulec radykalnej zmianie na korzyść zdrowia młodzieży.

Jeżeli chodzi o choroby wśród dzieci i młodzieży pocieszający jest fakt, że znacznie spada zachorowalność na gruźlicę, na co niewątpliwie wpływ mają obowiązkowe szczepienia przeciwgruźlicze. I to należy uznać za duże osiągnięcie. W walce z próchnicą zębów, należy poprzez wychowawców i rodziców zwiększyć bezwzględnie frekwencję dzieci w przychodniach stomatologicznych, które bardzo często świecą pustkami. Szczególnie energiczniejsze i skuteczniejsze powinno być w tym względzie oddziaływanie szkoły.

Dla dalszego poprawienia opieki lekarskiej nad dziećmi szkolną przewiduje się zwiększenie obsługi lekarskiej o pół etatu ze specjalnym przeznaczeniem dla szkół położonych w pobliżu Czarnkowa. (S)

nich wysokich zbiorów, jakimi nie mogą poszczycić się starzy rolnicy. Nieważne to zresztą, ważne, że młodzież zdobywa zawód na miejscu bez potrzeby dojeżdżania do odległego miasta.

Młodzież, obok przedmiotów ogólnych uczy się przede wszystkim zagadnień ściśle zawodowych jak: uprawa roli, chów zwierząt, organizacja rolnictwa, higiena itp. Zajęcia praktyczne przeprowadza się na własnych polkach, a z dziedziny hodowli na własnych sztukach hodowlanych, kupionych przy finansowej pomocy rady narodowej. Warto dodać, że dziewczęta poznają również zasady prowadzenia gospodarstwa domowego, szycia i gotowania, co jak oświadczyła jedna z matek na konferencji rodzicielskiej, bardzo jest potrzebne i pożyteczne. Moja córka — powiedziała ona, wie więcej niż ja stara sielszalam.

Szkole w Dominowie można by niejedno zarzucić, jak ciasnotę pomieszczeń, nie zawsze dostateczną liczbę pomocy naukowych, brak kadr wykładowców itp. Jedno jednak jest bezsporne: wychowuje ona i kształci fachowe kadry przyszłych rolników, którzy gospodarzyć będą w oparciu o najnowsze osiągnięcia nauki rolniczej. (za)

LUTY	Marli
2 wtorek	Stońce: 7.35—16.39

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY G. 19 „Dziennik kochankowie”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „My, fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Balkonowa bajka”;

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN — Marantów: — „Czy to jest miłość?”

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Odwet kapitana Lesza”; CZARNKÓW — „Śmierć cicha na starcie”; GNIEZNO — Lech: „Pechowy Sylwester”; POLONIA: „O życie dla Ruth”; GOSTYŃ — „Latający profesor”; JAROCIN — Echo: „Odwet kapitana Lesza”; CRISTAL: „Reszta jest milczeniem”; KALISZ — Kosmos: „Niedziele w Avray”; Oaza: „Nadzy wśród wilków”; Stylowe: „Perły św. Łucji”; Syrena: „Cafe pod Minogą”; Zuzanna i chłopcy; KEPNÓ — „Złoty człowiek”; KOŁO — „Czas rozprawy”; KONIN — Energetyk: „Car Kalojan”; Górniki: „Skarb w srebrnym jeziorze”; KOŚCIAN — „Podróż w kwiecień”; KROTOSZYN — „Herbaciarnia pod księżycem”;

LESZNO — „Z powodu kobiety”; MIEDZYCHÓD — „Dwa oblicza zemsty”; NOWY TOMYSŁ — „Taka miłość”; OBORNIKI — „Nikt nie zna prawdy”; OSTROW — Roma: „Hasło — odwaga”; Śróbnice: „Skarb w srebrnym jeziorze”; OSTRESZÓW — „Przygody Krosza”; PILA — Iskra: „Cztery dni Neapolu”; Koral: „Wiosna we wrześniu”; PLESZEW — „Jutro na orbitę”; RAWICZ — „Zwariowane lotnisko”; SŁUPCA — „Tragedia optymistyczna”; ŚREM — „Zdarzyło się w Rzymie”; ŚRODA — „Ostatni świadek”; SZAMOTULY — „Ostatni cowboy”; TRZCIANKA — „Proces Oscara Wilde’a”; TUREK — „Hamlet” (I i II s.); WAGROWIEC — „Dwaj panowie N”; WOLSZTYN — „Trudne godzi-

ny”; WRZESNIA — „Życie prywatne”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo Józefa Krzyżan-skiego” i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” — Józefa Myszkowskiego — g. 10—18. ARSENAŁ — ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki i malarstwo Genowefa Targosz — g. 10—18. SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10—19.

DYŻURY

SZPITAL PRZYZAKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, inter-na (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chirurg, dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon nr 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44); WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starolecka 79, Ostrołęka 6, Swarzędzka 6.